

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

19 (1)
2013

ISSN 2300-5688



Fundacja Pomóż Dorosnąć
Aleja Kalin 30, 05-500 Piaseczno
KRS 0000203456

BZ WBK II O/Piaseczno
21 1090 1694 0000 0001 1008 2174

FUNDACJA
POMÓŻ DOROSNAĆ

www.pomozdorosnac.pl



III Mikołajkowy konkurs dla Czytelników Przeglądu Piaseczyńskiego – str. 8



III Historia ubierania drzewek – choinka w Polsce i na świecie – str. 13

DODATEK ŚWIĄTECZNY

a w nim:

zaproszenie na Targi Świąteczne, podczas których odbędzie się wiele atrakcji, m.in. Pasaż Smakołyków Świątecznych, Pasaż Atrakcji dla Całej Rodziny oraz Strefa Fabryki Radości i Prezentów.

– str. 9-12

Lesznowola wychodzi na prostą

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o skomplikowanej sytuacji budżetowej gminy Lesznowola. Dziś wydaje się, że finansowe trudności zostały zażegnane.

Jeszcze niedawno, bo pod koniec roku budżetowego 2012, zadłużenie gminy Lesznowola wynosiło ponad 85 milionów złotych, co dawało blisko 80% wykonanych dochodów. W bieżącym roku zadłużenie mogło sięgnąć nawet 90 milionów złotych.

Podjęto zdecydowane kroki, aby zaradzić tej trudnej sytuacji. Władzom Lesznowoli udało się wydzierżawić część terenów po KPGO Mysiadło i pozyskać z tego tytułu dziesiątki milionów dochodu budżetowego.

dokończenie na str. 3

R E K L A M A

WYSOKIEJ JAKOŚCI
LAMPY SOLARNE
OGRODOWE I ULICZNE

Pracują do 5 dni przy pochmurnym niebie

Inteligentny czujnik zmierzchu

Gwarancja 3 lata

SOLARECO

tel. +48 789 100 600 www.solareco.eu

Kickboxing



FOT. URZĄD GMINY PRAŻMÓW

III UWIELINY 23 listopada br. w Szkole Podstawowej w Uwielinach odbyła się pierwsza edycja Turnieju Pierwszego Kroku dla młodych kickboksów pod patronatem Wójta Gminy Prażmów.

W turnieju wzięło udział trzydziestu trzech zawodników, zarówno tych początkujących, jak i bardziej zaawansowanych w wieku od 7 do 19 lat.

Oprócz zawodników UKS Tom Bee Team ćwiczących na co dzień w Uwielinach, w turnieju wzięli

udział również zawodnicy KS Nadstał Krzaki Czaplinskowskie.

Walki przeprowadzono w czterech różnych formatach: pojedynki na piankowe pałki, semi-contact (walka przerywana), light-contact (walka ciągła) oraz kick-light (walka ciągła z niskimi kopnięciami). Wszyscy star-

tujący zostali nagrodzeni medalami lub statuetkami, dyplomami oraz brawami licznie zgromadzonej publiczności. Wójt Grzegorz Pruszczyk podziękował za sportową rywalizację i zaprosił uczestników na kolejny turniej, planowany już za kilka miesięcy.

Wielu zawodników miało szansę po raz pierwszy posmakować prawdziwej rywalizacji sportowej i poczuć namiastkę emocji towarzyszących prawdziwym zawodom.

R E K L A M A

ZAMIESZKAJ JUŻ DZIŚ!

Akcyjowy Zakątek

PIASECZNO

ul. Wojska Polskiego 58

Ostatnie mieszkania w sprzedaży



Przedsiębiorstwo Inwestycyjne

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Gościńiec 5a, Wola Gołkowska

www.pideweloper.pl

tel. 22 737 13 16

Tradycja, rozwój, nowoczesność

TARCZYN

2 grudnia w Gościńcu Wiecha w Kawęczynie odbył się już IV Kongres Lokalnej Przedsiębiorczości. Tym razem pod hasłem „Tradycja, rozwój, nowoczesność”.

Wydarzenie zostało przygotowane w ramach Lokalnej Grupy Działania Perły Mazowsza dla przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji otoczenia biznesu, organizacji pozarządowych oraz osób zamierzających podjąć działalność gospodarczą.

Patronami honorowymi Kongresu zostali wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, starosta piaseczyński Jan Dąbek, oraz burmistrzowie i wójtowie Tarczyna, Góry Kalwarii, Konstancina-Jeziorny i Prażmowa.



W imieniu wicepremiera Janusza Piechocińskiego głos zabrał Józef Zalewski. W swoim przemówieniu odniósł się do bieżącej sytuacji gospodarczej na Mazowszu, zwracając szczególną uwagę na dokonania przedsiębiorców z powiatu piaseczyńskiego. Omówił najnowsze trendy biznesowe w sektorze mikro i małych przedsiębiorstw. Wysoko ocenił aktywność lokalnego biznesu i jednocześnie wskazał liczne możliwości rozwoju wynikające z nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej. Wieloletni burmistrz Gminy Piaseczno pogratulował zebranym inicjatywy wspólnego działania w ramach klastra przedsiębiorczości, podkreślając przy tym rolę lokalnego patriotyzmu gospodarczego.

Jak podkreśliła burmistrz Barbara Galicz w prezentacji zatytułowanej „Tradycja, rozwój, nowoczesność w służbie innowacyjnej turystyce lokalnej” Tarczyn odniósł ogromny sukces



w zakończonym niedawno, ogólnopolskim konkursie Przyjazna Gmina 2013, zorganizowanym przez redakcję Forum Biznesu należąca do znanej gazety „Dziennik Gazeta Prawna”. Po szczegółowej ocenie dokonanej przez Kapitułę Konkursu, Barbara Galicz uzyskała tytuł „Burmistrz Roku 2013” za efektywność podejmowanych działań skutkujących dynamicznym rozwojem Gminy, natomiast Tarczyn znalazł się w wąskim gronie najlepszych gmin w kraju.

Swoje gminy zaprezentowali również: Dariusz Zieliński, Burmistrz Góry Kalwarii, opisując dziedzictwo historyczno-kulturowe Gminy Góra Kalwaria wplecione w ofertę turystyczną, oraz wójt Prażmowa, Grzegorz Pruszczyk, przedstawiając nowe studium Gminy jako wsparcie dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości turystycznej.

Kulminacyjnym momentem Kongresu było podpisanie deklaracji o przystąpieniu do Klastra Turystycznych Produktów Lokalnych gmin Tarczyn, Prażmów i Góra Kalwaria.

Klaster jest specyficzną formą organizacji produkcji, polegającą na koncentracji w bliskiej przestrzeni elastycznych przedsiębiorstw prowadzących komplementarną działalność gospodarczą. Podmioty te równocześnie współpracują i konkurują między sobą, posiadają także relacje z innymi instytucjami działającymi w danej sferze. Podstawą powstania Klastra były kooperacyjne powiązania występujące pomiędzy podmiotami generujące procesy współpracy i powstawania specyficznej wiedzy oraz zwiększające zdolności adaptacyjne przedsiębiorstw.

Tekst i foto GS

Wielkie małe sprawy

Piątek. Wieczór. A że nie mieszkam ani w Warszawie, ani w Józefostawiu, to nie muszę się denerwować, nie muszę sterczeć w korku, nie muszę się przepychać, nikogo nie przeklinam, donikąd nie chcę uciekać... Piątek. Wieczór. I delikatny Benny Goodman swinguje w tle... A ja po drodze do domu mam cudownie gotującą restauracyjkę, w której obiad na wynos nie stanowi żadnego problemu... No i piątek! Wieczór! Odsapnę, odświeżę umysł i zrobię to, na co przez prawie miesiąc nie miałem czasu. To coś przyjechało do mnie z Londynu, stoi w pięknej smukłej butelce, ma głęboki bursztynowy kolor i jest ponoć lepsze od szkockiej i irlandzkiej. Zaraz sprawdzimy...

Leonard lubi przyjeżdżać do Polski. Widzimy się właściwie co roku z różnymi ważnymi dla naszych rodzin powodów. Czasem smutnych, tragicznych. Leo niedawno owdowiał. Może dlatego często powtarza, że w życiu dwie rzeczy są najważniejsze: praca wykonywana z pasją i kochająca się rodzina, bo wtedy wszystkie kolejne najważniejsze rzeczy w życiu udaje się realizować. Leo uwielbia Chopina, Rembrandta i wszystko to, co łączy się z architekturą. Do bardziej przyziemnych upodobań zaliczył kuchnię polską i... whisky z lodem. Tę, którą dzięki niemu w tym momencie degustuję.

Rodzice Leonarda wyjechali do Londynu w '68 roku. Oboje żyją i cie-

szą się dobrym zdrowiem. Nie tęsknią za Warszawą. Mówią, że widzieli wojnę, a potem komunizm. Czyli już wszystko, co pojedyncza para oczu zdoła świadomie przetrwać. Totalne bestialstwo wojny i totalna polityczna bezmyślność. Leo nigdy nie pytał rodziców, jak to jest, kiedy z niewyobrażalnej wojennej nienawiści wpada się w powojenną, ponoć pokojową, nienawiść. Leo nie pyta. Próbuje to sobie wyobrazić. Korzysta, jak sam mówi, z unikatowej ludzkiej cechy – autorefleksji: „Jeśli jestem zdolny wobec drugiej żywej istoty przejawiać takie zło, którego żadne inne stworzenie na Ziemi przejawiać nie potrafi, to znaczy, że zło musi być zjawiskiem typowo ludzkim. Ciągłe z przerażeniem to odkrywam.”

No tak, zupełnie nie weekendowe wspomnienie. Ale tak już jest, że jak się spotykamy „w oxfordzkim sosie” (Leonard urodził się w Oxfordzie, a moja żona tam studiowała), to zawsze musimy wdepnąć w jakiś ciężkawy temacik.

„Czy zauważyłeś, że słowo – jako nośnik znaczenia – jest dzisiaj przedmiotem niemal powszechnej degradacji?” – spytałem ostatnio Leonarda. – Przepraszam, ale z ciekawości spytam, czy w Wielkiej Brytanii dzieje się to samo, co u nas? Język komunikacji społecznej jest bełkotem, szumem, zlepkim niespójnych elementów. To takie gadanie, w którym coraz trudniej doszukać się systemowości, składu. Nie nazywamy tego,

o czym myślimy.” „Bo nie myślimy o tym, co mówimy i jak to wyrażamy” – odparł Leo. „To globalna choroba wieku, która wynika z tego, że miliony ludzi mówią jednocześnie, ale się nie widzą i nie słyszą.

Miliony uważają też, że nagle mają coś ciekawego do powiedzenia i żarzące walczą o prawo bycia natychmiast nagrany, sfotografowany i wysłuchany. Żyjemy zatem w smogu informacji zbytlicznej, którą sami wytwarzamy. Jedyne filtry to wyłączenie się z sieci.

Samoograniczenie. Ja, na przykład, wyrzuciłem telewizor na śmietnik. A ty, co zrobisz?”

Tajwańska whisky jest – nieoczekiwanie – wyśmienita. Bardzo dobrze pasuje do tartinek z łososiem i zieloną oliwką. Hm, nie będę dzisiaj czytać Giedroycia. Pisał o tym, czego do dzisiaj nawet nie spróbowałem zrozumieć. Zerknąć co się dzieje na Ukrainie? Sorry, nie tym razem. Muszę pomyśleć o realizacji swoich młodzieńczych marzeń – podróży do Kanady! Zieleń kanadyjska jest absolutnie obłędna! Wiem to dzięki rewolucji technologicznej, ale przecież tu chodzi o coś więcej... Chodzi o praktyczne, namacalne milczenie. O wielkie małe rzeczy, które należy ocalić bez względu na cenę nowiutkiego TV z funkcją high definition, czy super hiper androida.

Spinacz

Wójt Gminy Prażmów

na podstawie art. 38 ust.1 i art. 40 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2010 Nr 102 poz.651 ze zm.)

O G Ł A S Z A

przetarg pisemny, nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego

położonego w Prażmowie przy ul. Piotra Czołchańskiego 1 w budynku Urzędu Gminy Prażmów, o powierzchni użytkowej 35 m², na okres 5 lat, z przeznaczeniem na działalność biurową lub usługową.

Lokal składa się z pomieszczenia głównego, pomieszczenia socjalnego i węzła sanitarnego. Stawka wywoławcza czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi **75,00 zł netto**+23,00% podatku VAT.

Miejscem składania ofert jest kancelaria Urzędu Gminy Prażmów w Prażmowie przy ul. Piotra Czołchańskiego 1, 05-505 Prażmów.

Oferty można składać osobiście lub przesać na ww. adres do dnia 2.01.2014 r. do godziny 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.01.2014 r. o godzinie 10.30.

Wymagane **wadium w wysokości 3000,00 zł** należy wpłacić najpóźniej do dnia 2.01.2014 r. do godz. 10.00 na konto Urzędu Gminy Prażmów: BS Tarczyn, NRB: 14 8008 1018 9003 0030 4775 0001.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu oraz warunków najmu zamieszczone są w ogłoszeniu na stronie internetowej Gminy Prażmów bip.prazmow.pl oraz w Regulaminie przetargu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Infrastruktury Urzędu Gminy Prażmów pod nr tel. (22) 727-01-77 w. 46 lub 42.

Ogłędzin przedmiotu najmu można dokonać po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.

Wójt Gminy Prażmów
Grzegorz Pruszczyk

Lesznowola wychodzi na prostą

dokończenie ze str. 1

Na ostatniej sesji Rady rajcy z Gminy Lesznowola wprowadzili do tegorocznego budżetu kolejne wpływy z tytułu dzierżawy terenów KPGO Mysiadło, tym razem w kwocie ponad 20 milionów złotych. Pozwoliło to znacząco obniżyć poziom długu lesznowolskiego samorządu, gdzie wskaźnik zadłużenia Gminy spadł na koniec roku do bezpiecznego poziomu niewiele przekraczającego 40%. Wszyscy radni, jak i sama wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik, uznali te działania za duży sukces.

W pierwszej październikowej transzy za dzierżawę trzech działek uzyskano łącznie 24,5 miliona złotych. Dzięki kolejnej już listopadowej wpłacie udało się pozyskać kolejne pieniądze. Tym razem wydzierżawiono dwie następne działki za łączną kwotę ponad 20 milionów. Podczas sesji zadowolenia z tej sytuacji nie kryła wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik. Dzięki tym wpływom wskaźnik zadłużenia Gminy spadł do poziomu niewiele przekraczającego 40%. Co warto podkreślić jest to poziom

dłużenia uznany w ustawie o finansach publicznych jako bezpieczny i dozwolony prawnie dla jednostek samorządu terytorialnego.

...w beczce miodu

Mimo iż uratowanie płynności finansowej budżetu jest niekwestionowanym sukcesem władz Lesznowoli pojawiają się jednak wątpliwości.

Pozyskane środki zostały przeznaczone na spłatę bieżących zobowiązań finansowych, a umowy dzierżawy oddanych działek będą obowiązywały długo w przyszłości, nawet do 30 lat. Podejmowane ruchy miały jeden cel, czyli szybkie uregulowanie niezgodnego z ustawą o finansach publicznych zadłużenia Gminy Lesznowola. Nie są znane szczegółowe ustalenia zawartych umów, jednak gdy policzy się przybliżony miesięczny koszt dzierżawy jednego metra kwadratowego, można odnieść wrażenie, że te atrakcyjne grunty Gmina oddała wyjątkowo tanio, a cała akcja przypominała swobodną wyprzedaż rodowych sreber, co może mieć wpływ na przyszłą politykę finansową. Chociażby projekt uchwały budżetowej na 2014 rok uważany jest

za wyjątkowo ostrożnościowy, choć niektórzy raczej nazwaliby go realistycznym. Trzeba jednak podkreślić, że Lesznowola nie „przejadła” wydanych milionów na bieżące funkcjonowanie, lecz zainwestowała w infrastrukturę sportową, drogową i oświatę.

Sąsiad zapłaci?

Jak ustaliliśmy, umowy długoletniej dzierżawy zostały zawarte z podmiotami specjalizującymi się w prowadzeniu handlu w tym w działalności marketów wielkopowierzchniowych. Zapewne w tym miejscu wyrosną nam sklepy, bądź w najlepszym razie liczne punkty usługowe.

Może to oznaczać tylko jedno. Dawne wizje budowy Parku Technologiczno-Przemysłowego zapowiadane tuż po odzyskaniu terenów KPGO Mysiadło upadły bezpowrotnie. Ekspansja nowych dzierżawców szybko wygeneruje dodatkowy ruch na ulicy Puławskiej, co jeszcze tylko pogorszy i tak już złą sytuację w okolicach Mysiadła i Dąbrówki.

W Gminie Piaseczno już dziś warto by się zastanowić jak zminimalizować społeczne koszty przyszłych inwestycji na terenie sąsiedniej Lesznowoli.

Współpraca samorządów w tym zakresie powinna uwzględniać nie tylko interesy nowych dzierżawców i samej Lesznowoli, ale również dojeżdżających do stolicy piaseczyńian. Podobne zagrożenie może się pojawić wśród firm działających na terenie Piaseczna. Chociażby ostatnio dało się zauważyć nieprzejednane stanowisko piaseczyńskich rajców w sprawie rozbudowy pewnej galerii handlowej. W zamian za zgodę na budowę Gmina zarządzała, i słusznie, licznych kosztownych inwestycji drogowych w okolicy planowanego przedsięwzięcia. Może się jednak okazać, że tuż za miedzą taka lub jeszcze większa galeria powstanie szybciej, niż się tego spodziewamy. W takim wypadku samorząd Piaseczna zyska jedynie same kłopoty, a należne podatki lokalne popłyną do kasy sprytniejszego gospodarza.

Grzegorz Szestowicki



Bożenna Korlak ze złotą statuetką Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości oraz Maria Jolanta Batycka-Wąsik ze złotym orłem dla Mazowieckiej Gminy Roku 2013

Wójt Roku, Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości i najlepsza gmina na Mazowszu - 3 główne nagrody dla Lesznowoli!

Już po raz kolejny Maria Jolanta Batycka-Wąsik została uznana za Najlepszego Wójta Roku, a Gmina Lesznowola jedną z najlepszych na Mazowszu i w całej Polsce!

Uroczysta Gala „Polska Przedsiębiorczość 2013”, podczas której nagrodzono najlepsze samorządy na Mazowszu i w Polsce oraz najlepsze firmy z branży budowlanej i medycznej, miała miejsce w sobotę 23 listopada w Warszawie. Gminę Lesznowola reprezentowały panie: Maria Jolanta Batycka-Wąsik Wójt Gminy oraz Bożenna Korlak - Przewodnicząca Rady Gminy Lesznowola. Dla Gminy był to wieczór szczególnie, bowiem Lesznowola zajęła pierwsze miejsca w konkursach Mazowiecka Gmina Roku oraz Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości. Złote statuetki odbierała Wójt Gminy - Maria Jolanta Batycka-Wąsik, która została również uhonorowana nagrodą indywidualną - dla Najlepszego Wójta Roku 2013

LEŚNY ZAKĄTEK



eko DOM

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

www.pbekodom.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

22-727-10-36

697-626-311

GÓRA KALWARIA

UL. SPORTOWA 19

SIERZCHÓW „LEŚNY ZAKĄTEK”

POWIERZCHNIA DZIAŁKI M ²	POWIERZCHNIA DOMU M ² (X* - POWIERZCHNIA PODLOGI)	POWIERZCHNIA CAŁKOWITA M ²	WARTOŚĆ (STAN DEWELOPERSKI)
598	160 (*163,4)	210	565 600
512	160 (*163,4)	210	464 600
513	160 (*163,4)	210	464 600
528	160 (*163,4)	210	464 600

BUDUJEMY WASZE MARZENIA
PRZYJDŹ, ZOBACZ, ZAMIESZKAJ

W OFERCIE SEGMENTY W GÓRZE KALWARII PRZY UL. ARMII KRAJOWE ORAZ 16 STYCZNIA - SPRZEDAŻ, ORAZ LOKALE W PIASECZNI, UL. JANA PAWŁA II I GÓRZE KALWARII, UL. SPORTOWA - WYNAJEM



DUCH KULTURY ZAGOŚCIŁ W „DOMU ŻOŁNIERZA”

– Jest nam niezwykle miło, że to właśnie Pani wystawa inicjuje działalność Ośrodka Kultury w nowej siedzibie w Górze Kalwarii
– powiedział burmistrz Dariusz Zieliński podczas gratulacji składanych Aleksandrze Lisowskiej, wnuczce Stefana Lisowskiego, założyciela grupy *Communio Graphis*.

23 listopada odbył się wernisaz prac tej młodej, utalentowanej malarki. Aleksandra Lisowska ukończyła studia na Wydziale Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz na Accademia di Belle Arti w Maceracie we Włoszech. Swoją sztukę szlifowała w pracowniach malarstwa, rysunku i grafiki pod okiem wybitnych twórców. Brała udział w wielu plenerach i wystawach zarówno w Polsce, jak i za granicą. Tym razem postanowiła pokazać swoje prace w Górze Kal-

warii. Jej piękne abstrakcje i pejzaże, w trochę nostalgicznych kolorach, podziwiali wielu zwiedzających. Prace wywołały żywe zainteresowanie, padały też pytania o możliwość zakupu. Wystawa odbyła się w zmodernizowanym, byłym „Domu żołnierza”, który teraz ma pełnić rolę Ośrodka Kultury. Chociaż oficjalne otwarcie ma nastąpić dopiero w styczniu, pomieszczenia już teraz z chęcią oddawane są w służbę sztuce.



Aleksandra Lisowska

– urodzona w 1984 roku w Warszawie. Skończyła studia na Wydziale Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (2004-2012) oraz na Accademia di Belle Arti w Maceracie (Włochy). Podjęła też studia w pracowni malarstwa Piotra Bogusławskiego, pracowni rysunku Mariana Nowińskiego i na Wydziale Malarstwa Marka Sapetto. Aneks do dyplomu przygotowała na Wydziale Grafiki w pracowni Piotra Smolnickiego. Brała udział w plenerach malarskich w Wilnie, Brukseli, Muszynie, Suściu, Sromowcach Wyżnych, Kazimierzu Dolnym, Zwierzyńcu, Wilkach, Uhrze, Dłużewie, Brańszczyku, Białowieży i Jarosławcu. Główna tematyka prac to abstrakcja i pejzaż. Członek Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów i Plastyków. Związana z Górką Kalwaria poprzez śp. dziadka Stefana Lisowskiego założyciela grupy *Communio Graphis*.

Wystawy indywidualne:

2011 – Galeria 3678 ZPAP, Warszawa
2011 – Galeria „U”, Warszawa
2012 – Galeria „La Petit Cafe” Warszawa
Udział w wystawach zbiorowych:
2013 – „Abstrakcja III” Galeria DAP ZPAP, Warszawa
2012 – Wystawa poplenerowa sekcji malarstwa ZPAP
2012 – „Młodzi sztuką” Galeria DAP II ZPAP, Warszawa
2008 – Muzeum Kazimierza Puławskiego, Warka
2007 – Galeria „Communio Graphis”, Góra Kalwaria

BAJKOWY ZAKĄTEK

Pierwsza pomocna dłoń w programie Karta Dużej Rodziny.

Władze Gminy Góra Kalwaria, wobec kryzysu demograficznego, dążąc do wspierania rodzin wielodzietnych oraz do ograniczenia trudności ekonomicznych w wychowywaniu dzieci, wprowadziły program działań, który ułatwia korzystanie z oferty kulturalnej, sportowej i edukacyjnej na terenie Góry Kalwarii oraz przyczynia się do zmniejszenia ciężarów finansowych związanych z wychowaniem dzieci. Chcąc poszerzyć ofertę ulg i zniżek, Burmistrz Dariusz Zieliński zwrócił się do właścicieli firm i przedsiębiorców z prośbą o włączenie się w pomoc rodzinom wielodzietnym. Dzięki Państwu wielkoduszności zyskaliśmy już pierwszego partnera, którym jest Przedszkole Niepubliczne „Bajkowy Zakątek” Ku-

bicka, Pietraszek sp. jawna. Gratulujemy decyzji i serdecznie dziękujemy za wsparcie. Mamy nadzieję, że status Partnera Karty Dużej Rodziny stanie się cennym elementem wizerunku Państwa firmy.

Do programu Karta Dużej Rodziny do dnia 15.11.2013 r. wpłynęły 142 wnioski. Z szacunkowych danych można stwierdzić, że zainteresowanie Kartą Dużej Rodziny jest ogromne i akcja ta spełnia oczekiwania osób zainteresowanych.

Osoby i firmy deklarujące chęć współpracy w ramach programu, mogą złożyć pisemne zgłoszenie, określające formę i zakres oferowanego wsparcia w Kancelarii UMIG Góra Kalwaria przy ul. 3 Maja 10. Wzór umowy do pobrania ze strony www.bip.gorakalwaria.pl – zakładka Poradnik Interesanta, Sprawy społeczne.

INFORMACJA

Szanowni Państwo!

Działając na podstawie ustawy z dnia 13 września 1996 r.

o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

(Dz. U. z 2012r., poz. 391, ze zm.), art.5 ust.1 pkt.4 i art. 6 ust.1 oraz Regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie gminy Góra Kalwaria (rozdział 4 § 7 - Uchwały Nr XXXVI/399/2013 Rady Miejskiej w Górze Kalwarii z dnia 26 lutego 2013 r.),

uprzejmie przypominam, że właściciele nieruchomości (w tym współwłaściciele, użytkownicy wieczystości oraz jednostki organizacyjne posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, także inne podmioty władające nieruchomością) są zobowiązani do:

- bezwzględnego uprzątnięcia śmieci, błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącej do ruchu pieszego położonej bezpośrednio przy granicy nieruchomości, a także usuwania sopli lodowych i nawisów śnieżnych powstałych na nieruchomościach zabudowanych w rejonie chodnika położonego wzdłuż nieruchomości,
- zawarcia umowy na odbiór ścieków z przedsiębiorcą posiadającym zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych oraz przechowywania dowodów korzystania z usług asenizacyjnych. Umowę oraz rachunki należy okazać podczas kontroli przeprowadzanych przez pracowników Urzędu lub Straż Miejską.

Właściciele nieruchomości niezamieszkałych (dot. placówek oświatowych, placówek handlowych, zakładów usługowych i produkcyjnych oraz innych), od których Gmina nie przejęła obowiązku gospodarowania odpadami komunalnymi, są zobowiązani do zawarcia umowy na odbiór odpadów komunalnych z przedsiębiorcą posiadającym wpis w prowadzonym przez Burmistrza Miasta i Gminy Góra Kalwaria rejestrze działalności regulowanej w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

Jednocześnie informuję, że właściciele nieruchomości, którzy nie będą wywiązywać się z nałożonych obowiązków podlegają odpowiedzialności określonej w przepisach Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy
Góra Kalwaria
Marek Rutowicz

NAGRODA SPECJALNA DLA TONZ

W dniu 22 listopada 2013 roku w Gospodarstwie Agroturystycznym Jabłonka w Czersku odbyło się spotkanie z okazji przyznania Towarzystwu Opieki Nad Zabytkami Oddział w Czersku szaczonego wyróżnienia „Nagrody Specjalnej”, przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Podczas spotkania miała również miejsce prezentacja filmu pt. „Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Wzgórzu Zamkowym w Czersku” oraz folderu „Czersk. Cmentarzysko z przełomu er na wiślanym brzegu”. Opracowania powstały z materiałów pochodzących ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Burmistrz Gminy Dariusz Zieliński szczególnie gorąco podziękował Pani prezes Barbarze Jabłońskiej za owocną współpracę i ogrom-



ny wkład pracy na rzecz rozwoju dziedzictwa historycznego w Gminie oraz zapewnił o podjęciu wszelkich starań we wspomaganie dalszej działalności Towarzystwa.

Pani Jabłońska wyraziła gorące podziękowania za otrzymane wsparcie ze strony samorządu, instytucji i licznych sponsorów oraz życzyła wszystkim Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

NIK zawita do Piaseczna?

W czwartek 28 listopada br. o godzin 8.22 podczas audycji publicystycznej „Salon polityczny” na antenie radiowej „Trójki”, Krzysztof Kwiatkowski, nowy prezes Najwyższej Izby Kontroli, zapowiedział, „że kontrolerzy Izby jeszcze raz sprawdzą przygotowanie szkół do przyjęcia sześciolatków”.

Zaplanowana kontrola, z własnej inicjatywy Izby, będzie szersza niż poprzednia i odbędzie się przed 1 września 2014 r. Do kontroli zostaną włączone też inne instytucje publiczne.

Wielu rodziców piaseczyńskich pięcio- i sześciolatków, po wysłuchaniu, lub przeczytaniu w gazetach, wypowiedzi Prezesa NIK-u, „po cichu” ma nadzieję, że Gmina Piaseczno zostanie objęta tą kontrolą. Biorąc pod uwagę rozmiary nadchodzącego „tsunami” w szkołach, które nas czeka, istnieje duże prawdopodobieństwo, że NIK wkroczy do piaseczyńskich szkół.

Ale kontrola NIK-u, „jeśli obejmie” piaseczyńską oświatę, może uderzyć nie w tych, którzy są politycznie odpowiedzialni za obecny stan w oświacie – Burmistrza i Radę Miejską – ale raczej w tych, którzy z dużym trudem starają się minimalizować skutki nadmiaru liczby dzieci, z jednoczesnym zapewnieniem bezpieczeństwa, opieki, procesu wychowawczego i utrzymaniem poziomu nauki – dyrektora ZEAS oraz dyrektorów szkół.

Co NIK może?

NIK może kontrolować wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa, w których pojawia się grosz publiczny. Izba sprawdza, czy te jednostki wykonują swoje zadania na rzecz obywateli w sposób najbardziej efektywny i oszczędny. NIK nie tylko wskazuje nieprawidłowości, ale również ewentualne rozwiązania, mające na celu naprawę wadliwych mechanizmów. Wyniki kontroli pokazują, w jakich obszarach urzędy działają dobrze, a gdzie potrzebne są usprawnienia. Część uwag i wniosków wprowadzana jest przez kontrolowanych jeszcze w trakcie lub bezpośrednio po

kontroli, a wykonanie pozostałych, których realizacja wymaga dłuższego czasu, jest stale monitorowane przez NIK. Kontrolerzy NIK podczas wykonywania swoich obowiązków często stykają się ze skutkami nieprecyzyjnych i niedostosowanych przepisów. Niejasne i niespójne prawo utrudnia sprawne funkcjonowanie urzędów, tworzy podatny grunt dla korupcji oraz podważa zaufanie obywateli. Za każdym razem Izba zwraca uwagę na pilną potrzebę usunięcia błędów. Izba niejednokrotnie postuluje o zmianę obowiązujących ustaw oraz o poprawę lub wydanie nowych aktów wykonawczych. W konsekwencji NIK co roku kieruje do ustawodawców kilkadziesiąt wniosków legislacyjnych z propozycjami usunięcia luk i sprzeczności w prawie.

Czego NIK się dowie?

Jak wynika z Ustawy o systemie oświaty, obowiązkiem Rady Gminy w Piasecznie jest organizowanie sieci szkół, w tym przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na swoim terenie. A w wypadku szkół podstawowych i gimnazjów, w których realizowany jest obowiązek szkolny – także określenie granic ich obwodów mających siedzibę na terenie Gminy. Powyższe obowiązki Rada Gminy realizuje w drodze uchwały, która podlega ogłoszeniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Rada Miejska w Piasecznie w lutym i listopadzie 2008 roku podjęła uchwały zmieniające sieć szkół oraz ich obwody, które nadal obowiązują. W uzasadnieniu do uchwał podano, że zmiany wynikają z oddania do użytku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Józefosławiu oraz Przedszkola nr 11 przy ul. Nefrytowej.



Przy zmianie obwodów Rada nie dopilnowała obowiązku dokonania odpowiednich zmian w aktach założycielskich szkół objętych zmianami, również w drodze uchwały.

Do obowiązków Rady Gminy należy organizacja sieci szkół podstawowych i gimnazjów w taki sposób, aby każde dziecko objęte obowiązkiem szkolnym miało zapewnione miejsce w lokalnej szkole. Tak nie jest w Piasecznie.

Burmistrz nie przeprowadził konsultacji w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół.

Rada Oświatowa

Działająca przy Radzie Miejskiej w Piasecznie Rada Oświatowa została powołana po raz pierwszy w naszej Gminie, dopiero 26 września 2012 roku przez Radę Miejską, która ustaliła jej skład, regulamin działania i zasady wyboru członków.

Do zadań Rady Oświatowej należy „opiniowanie projektów sieci publicznych szkół” oraz „badanie potrzeb oświatowych na obszarze działania jednostki samorządu terytorialnego i przygotowywanie projektów ich zaspokajania”. W skład Rady Oświatowej wchodzi przedstawiciele:

Rady Miejskiej w Piasecznie – Piotr Obłóża
Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno – Arkadiusz Czapski
Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Piasecznie – Edyta Woźniak

Dyrektorów Przedszkoli – Bożena Kurek (Przedszkole Nr 3)
Dyrektorów Szkół Podstawowych – Krystyna Łęcka (SP Nr 1)
Dyrektorów Gimnazjów – Dariusz Nowak (Gimnazjum Nr 1)
Dyrektorów Zespołów Szkół Publicznych – Katarzyna Sobolewska (ZSP w Złotokłosie)
Rad Rodziców Przedszkoli – Anna Czajka-Przepióra (Rada Rodziców Przedszkola Nr 8)
Rad Rodziców Szkół Podstawowych – Dorota Cichocka-Zawada (Rada Rodziców SP w Jazgarzewie)
Rad Rodziców Gimnazjów – Kamila Gibas (Rada Rodziców Gimnazjum w Piasecznie)
Związku Nauczycielstwa Polskiego – Bogusława Wojtach
NSZZ Solidarność – Wiesława Wojtas

Z powodu uchwalenia wadliwego regulaminu dotyczącego działania Rady Oświatowej, w jej składzie nie znalazł się przedstawiciel reprezentujący Rady Rodziców Zespołów Szkół. Tak jak wynika z jej pełnej nazwy Rada Oświatowa powinna działać przy Radzie Miejskiej, a nie przy Komisji Oświaty i Kultury, jak jest do tej pory.

Czy ktokolwiek wierzy, że Rada Oświatowa w takim składzie jest w stanie przeprowadzić badanie potrzeb oświatowych w Gminie Piaseczno i przygotowywać projektów ich zaspokajania, na co wskazuje jej dotychczasowy dorobek? Tylko trzech przedstawicieli pracuje w tej radzie społecznie. Pozostali są etatowymi pracownikami urzędu...

Jak wynika z Ustawy o systemie oświaty, rada pedagogiczna, rada szkoły i rada rodziców mają obowiązek opiniowania projektu planu finansowego składanego przez dyrektora szkoły. Gmina w swoim projekcie budżetowym na rok 2014 nie podaje szczegółowych informacji dla każdej szkoły. Być może jest ktoś, kto naiwnie wierzy, że opinie rad rodziców są brane pod uwagę przy ustalaniu budżetu.

Stosownie do przepisów Ustawy o systemie oświaty, dyrektorzy publicznych szkół podstawowych i gimnazjów kontrolują spełnianie obowiązku szkolnego przez dzieci zamieszkałe w obwodach tych szkół, w tym prowadzą ewidencję spełniania obowiązku szkolnego oraz obowiązku nauki. Burmistrz jest ustawowo zobowiązany przekazywać informację o aktualnym stanie i zmianach w ewidencji dzieci i młodzieży w wieku 3-18 lat. W Gminie Piaseczno wykazy te są przekazywane w formie papierowej, nie istnieje żaden system informatyczny w szkołach, który pomógłby dyrektorom w spełnianiu nałożonego na nich wymogu kontroli. Przepisy w ustawie wykluczają możliwość prowadzenia jednego rejestru na poziomie Gminy.

Brak jest przepisów w Ustawie o systemie oświaty, które zobowiązywałyby rodziców do zgłaszania swoich dzieci do dyrektorów publicznych szkół podstawowych i gimnazjów oraz do obowiązkowej aktualizacji podstawowych danych, takich jak: imię i nazwisko, numer PESEL oraz adres zamieszkania dziecka, a także imiona i nazwiska rodziców (prawnych opiekunów) oraz adresy ich zamieszkania. Każdy rodzic powinien raz na rok potwierdzić, że szkoła posiada aktualne dane o jego dziecku.

Co dalej?

Może przed „ewentualnym” audytem Gmina powinna zaproponować NIK-owi przeprowadzenie dyskusji z dyrektorami szkół przy udziale ekspertów, podczas której dyrektorzy mogliby dyskutować z ekspertami o zaproponowanej przez Izbę metodyce kontroli – trudno bowiem przeprowadzić audyt na czymś, co jeszcze nie istnieje i ma zacząć działać od 1 września 2014 roku.

Adam Leśniak

R E K L A M A

RESTAURACJA

Winy Ogród

PIASECZNO
ul. Asfaltowa
ŻABIENIEC
ul. Główna
GÓRA KALWARIA

**ORGANIZUJEMY
PRZYJĘCIA WIGILIJNE
DLA FIRM, RODZINNE I GRUP PRZYJACIÓŁ.**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI CATERINGOWE.
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
DAŃ ŚWIĄTECZNYCH NA WYNOS.**

**REZERWACJE, ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA
PROSIMY SKŁADAĆ TELEFONICZNIE,
MAILOWO LUB NA MIEJSCU W RESTAURACJI.**

**Żabieniec k. Piaseczna,
ul. Główna 6
rezerwacje: 533 303 639**

Winy Ogród



Piaseczno najbardziej przedsiębiorczym miastem online

Piaseczno zdobyło nagrodę Google eMiasto i po raz drugi zostało najbardziej przedsiębiorczym miastem pod względem aktywności małych i średnich przedsiębiorców w sieci, w województwie mazowieckim. Statuetkę odebrał burmistrz Zdzisław Lis.

Kiermasz w Lesznowoli

W Lesznowoli odbędzie się Kiermasz Świąteczno-Noworoczny.

Już 5 grudnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lesznowoli, oddział w Łazach (ul. Łączności 2G), rozpocznie się kiermasz, na którym pojawią się jedyne w swoim rodzaju prezenty. Będą to wykonane ręcznie upominki, które zrobiły panie podczas cyklicznych spotkań w bibliotece. Jako atrakcję zaplanowano spotkanie z Iwoną Warzec, anestezjologiem. Inauguracja Kiermaszu odbędzie się o godzinie 18.00. Kiermasz potrwa do 17 stycznia.

Zostań Mikołajem

Góra Kalwaria już siódmy raz organizuje akcję „Podziel się misiem”.

Jeśli macie w domu zabawki, którymi nie bawią się wasze dzieci, a nadal są w dobrym stanie – oddajcie je innym. Możecie to zrobić w Górze Kalwarii w Ośrodku Kultury, ul. Ks. Sajny 14. Zabawki można przynosić do 19 grudnia. Oprócz pluszaków chętnie przyjmowane są gry, książki, klocki i inne drobiazgi, które trafią do grzecznych, ale biednych dzieci.

Rozbiegajmy Piaseczno

14 grudnia odbędzie się Bieg Mikołajkowy.

Ruszyły zapisy do kolejnego biegu pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno Zdzisława Lisa z serii „Rozbiegajmy Piaseczno”. Tym razem będzie to „Bieg Mikołajkowy”. Oprócz nagrody niespodzianki, na mecie pierwsze 100 osób otrzyma czapkę Mikołaja. Zapisy do biegu oraz więcej informacji pod linkiem: <http://www.kondycja.com.pl/final-akcji-rozbiegajmy-piaseczno-zapisy/>

Rondo złej nazwy

PIASECZNO Na ostatniej sesji Rady Miejskiej zdecydowanie najwięcej czasu pochłonęła dyskusja nad nadaniem imienia Tadeusza Mazowieckiego rondo u zbiegu Wojska Polskiego i Nadarzyńskiej. Z pozoru nieznaczący fakt pokazał jednak szerszą tendencję.

Rondo jak rondo. Do tej pory w nazewnictwie funkcjonowało bądź jako rondo „przy żyrafie”, bądź „przy Almie”. Tak też najpewniej pozostanie jeszcze przez długi czas. Niektóre miejsca nazywamy bowiem – my, mieszkańcy – od cech charakterystycznych: „przy Rolniku”, „za Biedronką”, „przed kościołem”. Wykorzystujemy elementy architektury, aby łatwiej nam było zapamiętać, skąd, czy wy tłumaczyć przyjeźdnemu o jakie miejsce chodzi. Nikt nie będzie przecież „wykorzystwał” do tego nazwisk znamienitych Polaków.

Tadeusz Mazowiecki

Propozycja burmistrza, by wzmiankowane rondo ochrzcić imieniem zmarłego premiera, spotkała się z ostrą reakcją radnego Zbigniewa Muchy, który przypominał „niechlubny” okres młodości Mazowieckiego, potem zaś dyskusja toczyła się wokół przebaczenia i zmiany na lepsze. Niezależnie jednak od tego, jak ocenilibyśmy poszczególne fragmenty życia czy konkretne decyzje, trzeba uczciwie przyznać, że pierwszy demokratyczny premier III RP zapisał się w jej pamięci złotymi zgłoskami. Czy to jednak powód, by „chrzcić” jego imieniem rondo?

„Naszych” brak

Niedawno pisaliśmy o pomysle uhonorowania zasłużonych mieszkańców Piaseczna nadaniem ich imion właśnie rondom, skwerom. Pomysł ten skomentowała na sesji radna Magdalena Woźniak przytaczając, iż na komisji promocji, która opiniuje tego typu decyzje, zawsze dochodzi do kłótni. Zdania o zmarłych już przecież, osobach związanych z samorządem lub Piasecznem potrafią być na tyle różne, że komisja nie jest w stanie wypracować zgodnej opinii... Według radnej podczas dyskusji można odnieść wrażenie, iż powinien minąć cenzus co najmniej 100 lat od

śmierci danej osoby, aby można było o niej rozmawiać bez emocji.

Rondo kolejarzy

Niejako w opozycji do propozycji burmistrza padła propozycja ochrzczenia ronda imieniem „kolejarzy”, jako ogółu. Zgoda, możemy różnie oceniać działania Jerzego Chmielewskiego, niemniej nie ulega wątpliwości, że kolejarze, czy może raczej pasjonaci, hobbysci, ludzie, którzy często pracują w innych zawodach a na wąskotorówkę przychodzą po godzinach – oni są ok, prawda? Tutaj raczej nikt nie powie, że ten maszynista jest fajny, ale tamten konduktor to się krzywo spojrzeć, więc kolejarzom mówimy „nie”...

Propozycja – niestety – nie spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem u radnych i przegłosowano imię Tadeusza Mazowieckiego. Nie tylko dla tych, którym kolejka – zarówno dzisiejsza, jak i ta jeżdżąca kiedyś przez nasyp przy Wojska Polskiego do Warszawy – jest bliska, to smutna wiadomość. Rondem kolejarzy trudno będzie bowiem nazwać np. potrzebne rondo przy cmentarzu u zbiegu Julianowskiej i Okulickiego. Tutaj, przy terenie kolejki wąskotorowej, było miejsce, aby uczcić pamięć jak i zaangażowanie kilku pokoleń kolejarzy – ogółu, który działał w i dla Piaseczna. Ta szansa została bez-

powrotnie zmarnowana, bo przecież nikt nie podejmie się teraz „odebrania” ronda Mazowieckiemu.

Smutne wnioski

W wielu „cywilizowanych” miejscach czy sytuacjach jest zgoła inaczej. Weźmy przykład Mistrzostw czy Olimpiad – pluszowa maskotka będzie miała imię wybrane przez ludzi, nie przez władze czy komitet tego lub owego. W rozwiniętych urbanistycznie miejscowościach, w których ktoś „myśli”, najpierw robi się skwer, park, trawnik, potem obserwuje, które będą poruszać się mieszkańcy, a następnie w tych miejscach układa chodniki. Wspólnym mianownikiem jest tu więc decyzja, wola mieszkańców, którzy mają prawo decydować o swojej miejscowości częściej niż raz na 4 lata.

Takiego pomysłu, czy może bardziej wyobraźni, zabrakło w tym przypadku. Szkoda, bo widać przecież gołym okiem, że obecna ekipa potrafi zrobić wiele w myśl przyświecających im idei czy uwzględnić, w zasadniczy sposób, potrzeby danej grupy społecznej. W dobie licznych konsultacji społecznych i przy wielości form komunikacji, kwestia tak prozaiczna i mało znacząca jak nazwa ronda mogła zostać spokojnie oddana mieszkańcom. A gdyby okazało się, że w głosowaniu wygrałaby nazwa np. Gandalfa Białego – cóż, mielibyśmy przynajmniej obiekt, przy którym przyjeźdźni robiliby sobie zdjęcia, a Telexpress miałby materiał filmowy.

Krzysztof Dynowski



FOT. GRZEGORZ SZESTOWICKI

KLINKIER
DEVELOPER **BUD**

Biurow Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna

TEL. 609 303 154, 22 702 72 09



KSIECIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO
Piaseczno, ul. Poniatowskiego



OSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna
Stara Iwiczna k/ Piaseczna



NEW FORT - Góra Kalwaria
ul. Por. J. Białka 7

ROYAL APARTMENTS
Piaseczno, ul. Fabryczna

cena już od
4320 zł/m²

cena dotyczy tylko wybranych lokali

W ofercie również mieszkania
wykończone „pod klucz”

specjalne warunki kredytowe

MIESZKANIA:

1 pokój 34 m²
2 pokoje od 40 m² do 70 m²
3 pokoje od 52 m² do 80 m²
4 pokoje i więcej od 69 m² - 296 m²

www.klinkierdeveloper.pl

Kup
1 ogłoszenie
drobne
a dwa dostaniesz
GRATIS



tel. 731 163 646

drobne@przelegpiaseczynski.pl

Śpiewająca nastolatka

Osób, które lubią coś nucić pod nosem jest całkiem sporo. Nie każdy jednak chce się uczyć śpiewu i rozwijać tak jak Weronika Urawska.

Weronika mieszka w Wólce Prackiej. Ma 17 lat i śpiewa, od kiedy pamięta. Jej przygoda z muzyką zaczęła się jeszcze w dzieciństwie w dość niewinny sposób – od nucenia piosenek z bajek, reklam i filmów. Dopiero potem zaczęła pokazywać się szerszej publiczności, najpierw w szkole. Akademii i uroczystości były dla niej świetną okazją do treningu wokalnego. Podczas nauki w gimnazjum wzięła udział w Festiwalu Piosenki Angielskiej, który wygrała. Do tej pory uważa to za swój największy sukces.

– Zaczęłam wtedy wierzyć, że może jednak powinnam coś robić w tym kierunku – przyznaje dziewczyna.

Weronika zaśpiewała również na Świeczowisku „Dla Patrycji”, a także kilku innych edycjach tej imprezy. W wakacje miała okazję śpiewać na Rynku w Piasecznie jako jedna z występujących w happeningu „Wolny Rynek”.

– Chętnie występuję charytatywnie. Myślę, iż takie występy jak np. w domu dziecka są bardzo pozytywne i dają radość innym. Sukcesem jest dla mnie każdy z moich występów, ponieważ znajdują się ludzie, którzy chcą mnie słuchać, a to dla mnie najważniejsze. Czuję wtedy, że warto śpiewać, nawet jeśli słucha jedna osoba. Sens nie tkwi w liczebności

publiczności, ale w jednostkach, które potrafią wychwycić i poczuć to, co chce się przekazać – tłumaczy Weronika.

Nastolatka przyznaje, że wybiera repertuar powszechnie uważany za trudny – ćwiczy go w domu, by dojść do perfekcji. Podczas występów sięga po utwory, które zna i czuje się w nich pewnie. W zależności od nastroju śpiewa piosenki optymistyczne lub bardziej refleksyjne. Możemy ją usłyszeć głównie w coverach utworów anglojęzycznych.

Talent dziewczyny i jej bezinteresowność w działaniu na rzecz innych doceniło już spore grono osób, które wspierają ją w realizacji marzeń.

Poza występami Weronika Urawska ćwiczy swój talent na zajęciach z emisji głosu. Uczęszcza na nie od września tego roku i jest bardzo zadowolona, choć jak sama przyznaje zaczęła dość późno. Wie, że muzyka będzie w jej życiu zawsze, choć nie marzy jej się kariera sławnej piosenkarki. Liczy jednak na to, że ludzie nadal będą chcieli jej słuchać.

Oprócz śpiewania nastolatka rozwija inne swoje zainteresowania, m.in. fotografię. Stara się robić jak najwięcej zdjęć i ciągle się rozwijać.

Agnieszka Deja



FOT. KAMILA DUCH



FOT. KAMILA DUCH



FOT. PAWEŁ GORSKI

Przykazanie siódme: Nie kradnij

Znajomy właściciel pubu z niesmakiem opowiadał mi o swoich gościach, którzy ukradli... druciane wieszaki na papier toaletowy. W jednym z polskich miast złodzieje włamali się do mieszkania pewnego emeryta. Gdy zobaczyli, w jakich warunkach żyje ten człowiek, to nie tylko nie okradli mieszkania, ale pozostawili parę groszy oraz kartkę, na której poinformowali swoją niedoszłą ofiarę, że postarają się mu od czasu do czasu pomagać. Poseł nie wpisał o deklaracji podatkowej sumy 100 tysięcy złotych, a inny poseł nie wpisał do deklaracji swojego Porsche za 800 tysięcy złotych, czy (sławnego już) zegarka za 17 tysięcy...

Złodziej, złodziejowi nierówny. Stare powiedzenie mówi o tym, że jeśli kraść to łyżeczką a nie chochlą. Ale inne powiedzenie mówi o tym, że jeśli już kraść, to miliony. Zapewne wielu z nas zdarzyło się jechać autobusem czy tramwajem bez biletu, nie dopuszczając do siebie myśli, że właśnie kogoś okradamy (w tym wypadku firmę transportową). W hipermarketach plagą jest podmienianie metek na towarach. Ludziska podmieniają etykiety z przekonaniem, że to nic ta-

kiego, bo to hipermarkety codziennie nas okradają, a zemsta jest słodka. O tym, że już od najmłodszych lat dzieci kradną owoce z sadów sąsiada, nawet nie warto wspominać...

Polska złodziejami stoi „od zawsze”. Za komuny kradzież przecież nie była kradzieżą, skoro nieomylna i jedyna partia właczała nam do głów codziennie, że wszystko jest wspólnym dobrem, a więc w praktyce niczym. Dziś usprawiedliwiamy siebie tym, że złodzieje siedzą na najwyższych szczeblach władzy, więc choć nie jesteśmy w stanie im dorównać, to przecież i nam coś się od życia należy. I kradniemy – prąd od sąsiada, ryby z prywatnego stawu, portfele z kieszeni współobywateli, paliwo z rur rafinerii, szyny kolejowe, sweterek w sklepie, drzewo z lasu, samochód albo rower. A wszystko w imię wyrównywania szans...

Przy tym wszystkim nie boimy się i słowa nie stają nam w gardłach, gdy oskarżamy o złodziejstwo Premiera czy Prezydenta RP, bo... przecież wszyscy kradną, a jak wszyscy to na pewno oni również.

Taka Islandia praktycznie nie zna tego problemu. Islandczyków jest

tak mało, że okradając kogoś, masz brachu niemal pewność, że okradasz albo rodzinę, albo znajomego, a w najgorszym razie kolegę znajomego. W Polsce jest nas trochę więcej, więc i łatwiej trafić na nieznanego i nie naruszać świętej zasady: nie okradania rodziny i znajomych. A wszystko to dzieje się w kraju katolickim, ale... co tam, innych przykazań przecież też nie trzeba przestrzegać. Hierarchowie kościoła wiedzą coś o tym, a wierni na to patrzą i wyciągają wnioski. Nasi emeryci nagminnie są okradani metodą „na wnuczka”, a ludzie w sile wieku co miesiąc są okradani przez pracodawców, którzy obracają ich pieniędzmi, nie przelewając wypłat w terminie. To nie są sporadyczne „wypadki przy pracy”, to się dzieje wciąż – tu i teraz.

Jak świat światem złodzieje są, ale... są miejsca na świecie, gdzie ludzie już dawno zrozumieli, że kradnąc złotówkę, nie okradasz kogoś ze złotówki – okradasz go z zaufania, ze wszystkich cech, które są w człowieku dobre i uczciwe. Jak wytłumaczyć prezesa fundacji mającej na celu pomoc dzieciom niepełnosprawnym okradanie tych dzieci? Jak wytłumaczyć poli-

tyka, który z ekranu telewizora patrzy na nas swoimi błękitnymi oczami i mówi o patologii na szczytach władzy, sam okradając budżet państwa, albo tak zwyczajnie... wyborców. Bo przecież statystyczny Polak ma moralność Kalego – Kali kraść, dobrze. Okradać Kalego, źle bardzo źle.

Żyje w Polsce naród, z którym mamy kłopot. To naród romski. Romowie żyją w niemal każdym kraju Europy, ale nie wszędzie są kłopotliwi. Na przykład Hiszpania dała sobie radę z tym problemem, tam Romowie mieszkają w domach, pracują, uczą się. Ta sytuacja jest wynikiem mądrego postępowania rządu, wynikiem akcji społecznych oraz charakteru samych Hiszpanów. Romowie to naród, który znakomicie przystosowuje się do sytuacji w kraju, w którym postanowił się osiedlić. A w Polsce... jest przyzwolenie na kręctwo, cwaniactwo, kradzież. Przystosowali się znakomicie. My się przecież szczycimy tym, jacy to jesteśmy cwani, nikt na świecie nam nie podskoczy, damy sobie radę wszędzie, jak nie tym, to innym sposobem. Czy się kiedyś zmienimy?

Jestem przekonany, że tak. Jeszcze do niedawna nasi kierowcy nie potrafili się zachować na autostra-

dach. Teraz je mamy i uczymy się, stajemy się coraz bardziej narodem cywilizowanym. Kiedyś dotrze do naszych głów prawda, że okradając innych, największą szkodę robimy sobie oraz najbliższym. Kiedyś dotrze do nas, że raz skompromitowany polityk nie ma prawa do polityki wrócić, bo go nie wybierzemy w wyborach. Zrozumiemy, że kapłan okradający emerytów, nie ma prawa czynić posługi duszpasterskiej, a prezes fundacji nie może bogacić się na nieszczęściu ludzi chorych, biednych czy choćby przyrody. Kiedyś zrozumiemy, że wyłącznie naród mądry i uczciwy ma szansę przetrwać i rozwijać się, ma szansę na potomstwo, które będzie wysoce moralne i odwdzięczy się nam, okazując miłość i pomoc. Grudzień to w Polsce dziwny miesiąc. To właśnie w grudniu wybuchały niepokoje społeczne, protesty niezadowolonych z tego, co się w naszym kraju działo. Ale jest to też miesiąc, w którym siadamy razem przy stole, mamy szansę na szczerą rozmowę i postanowienia na przyszłość.

Ryszard Fajfer

Mikołajkowe niespodzianki

Przed nami jeden z najprzyjemniejszych dni roku, który pamięta się od lat najmłodszych, na który czeka się z wypiekami na twarzy – Mikołajki. Chcąc być wiernym tradycji, my również mamy dla naszych Czytelników atrakcyjne upominki-niespodzianki.

Zanim jednak zacniemy cieszyć się z otrzymanego upominku, należy na początek wziąć udział w naszym konkursie. Przed Państwem siedem opisów obiektów zabytkowych, wpisanych na listę zabytków prowadzoną przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, położone w mieście, bądź w bliskiej okolicy. Zadaniem uczestnika konkursu jest skojarzenie opisu z mapką sytuacyjną i podanie w rozwiązaniu: numeru opisu, tytułu obiektu i symbolu mapki.

Gdyby w naszym konkursie był ratusz; rozwiązanie powinno brzmieć: 1. Ratusz miejski, B. Rozwiązania prosimy przysyłać mailem na adres: redakcja@przegladpiaseczynski.pl w terminie do 10.12.2013 r., pamiętając o załączeniu jakiegoś kontaktu do siebie. Spośród nadesłanych, prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nasze upominki-niespodzianki, ufundowane przez Dyрекcję Chojnowskiego Parku Krajobrazowego i Piaseczyńsko-Grójecką Kolej Dojazdową. Listę osób nagrodzonych zamieścimy w następnym numerze. Życzymy dobrej zabawy i powodzenia w losowaniu.

Obiekt nr 1

Zespół budynków, o którym mowa, powstał w latach 1898-1925, czyli 115 lat temu. W jego skład wchodzi dworzec zbudowany ok. 1925 r. wg projektu architekta K.S. Jakimowicza, przekształconego w 1946 r., plac postojowy przed nim i prowadząca do niego ulica, perony przydworcowe, pompownia ze studnią kopaną z 1947 r., magazyn służby drogowej i zespół 9 budynków z różnych lat. Na poszczególnych stacjach

zachowały się m.in. rampy przeładunkowe, w tym przestawcza dwupoziomowa z 1951 r. oraz perony kolejowe na stacji Wiadukt. Trzeba tu z dumą zaznaczyć, iż wszystkie zachowane oryginalne urządzenia techniczne są kapitalnymi przykładami polskiej sztuki i techniki inżynierskiej. Prosimy o podanie nazwy zespołu zabytkowego.

Obiekt nr 2

Powstała w 1907 r., na skrzyżowaniu ulic w centrum miasta. Budowla jednopiętrowa z poddaszem, otynkowana, z czterospadowym dachem w części głównej, krytym dachówką, z pięcioma facjatkami. Utrzymana w stylu neogotyckim, a właściwie eklektycznym. Od strony północno-wschodniej weranda z łukowatymi oknami. Nad nią, w ślepych oknie, płaskorzeźba przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Na wprost wejścia na posesję wieża trzykondygnacyjna z poddaszem, ośmiokątna w górnej części, z balkonem na poziomie najwyższego piętra od strony południowo-zachodniej. Na murze wieży, nad jej oknami na wysokości pierwszego piętra, od strony północno-zachodniej i południowo-zachodniej znajdują się płaskorzeźby z symbolami masonskimi. W latach 40. XX w. mieścił się tutaj sąd grodzki. Prosimy o podanie nazwy obiektu.

Obiekt nr 3

Neorenesansowy budynek stojący nieopodal jednego z głównych placów; był pierwszą inwestycją miejską Piasecznia po odzyskaniu niepodległości. Był on podstawowym elementem

walki o higienę w mieście i poprawę warunków życia jego mieszkańców. W budowę zaangażowany był obok miejscowego komitetu z pierwszym burmistrzem Wacławem Kaunem na czele, Sejmik Powiatowy i Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami. Inwestycja owa została oddana do użytku w 1924 r. W czasie II wojny światowej Niemcy kompletowali tu grupy Żydów przed transportem do warszawskiego getta. Swoje pierwotne funkcje spełniał jeszcze w okresie powojennym. Niestety, nieremontowany i zaniedbany budynek został rozebrany w 1978 r., a następnie obudowany na początku lat 80. według tego samego projektu. Prosimy o podanie nazwy obiektu.

Obiekt nr 4

Zespół obiektów sakralnych usytuowanych przy jednym z głównych placów miasta. Obiekt główny powstał w XVI w., w miejscu starego, drewnianego. Zbudowano go z cegiel, nawiązując stylistycznie do późnego gotyku. Jednonawowy, prostokątny. Ostrołuk oddzielający prezbiterium nosił kiedyś belkę tęczową z Grupą Ukrzyżowania, z której zachował się jedynie XVI-wieczny krzyż. Restaurowany i odbudowywany, szczególnie po wojnach szwedzkich. Wystrójem wnętrz nawiązuje do baroku. Głównym elementem wotywnym jest obraz św. Trójcy z XVIII w. Na terenie zespołu od wschodu drewniana dzwonnica z XIX w. z dzwonem „August” z 1946 r., a od północy plebania z przełomu XVIII/XIX w. ponoć ufundowana przez starostę piaseczyńskiego, Franciszka Ryxa. Prosimy o podanie nazwy obiektu oraz imiona jego patronów.

Obiekt nr 5

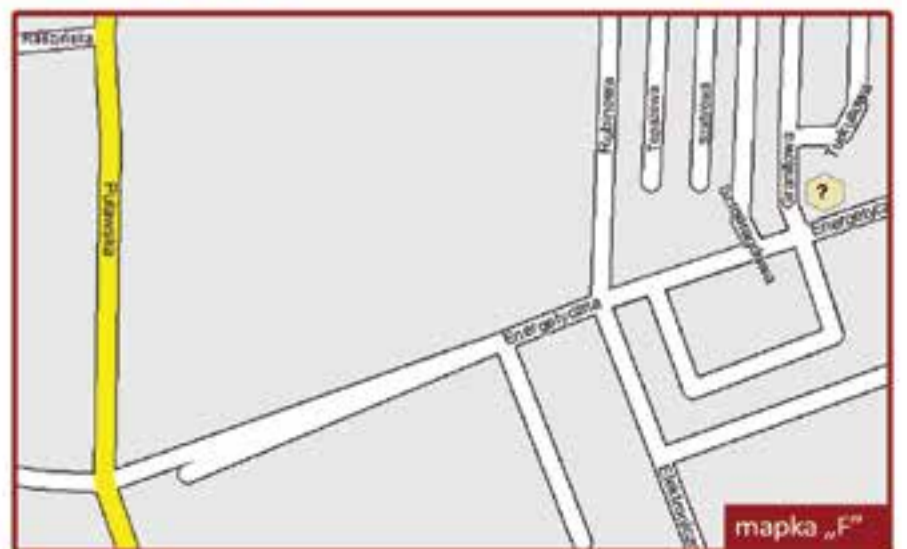
Jest to jeden z najstarszych obiektów w Piaseczniu. Usytuowany wśród starodrzewia,

w dawnym parku dworskim, obecnie wygląda fatalnie, ale może jeszcze przyjdą i dla niego lepsze czasy. Powstał w XVIII w., ufundowany przez Franciszka Ryxa, zaufanego kamerdynera króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, o którym mówiono, iż więcej „rexa w Ryxie niżli rexa w Rexie”, czyli więcej króla w Ryxie, niż króla w Królu. Za swoje oddanie został starostą piaseczyńskim, zresztą bardzo dobrym gospodarzem tych terenów. Często gościem dworku był książę Józef Poniatowski. Podczas I wojny światowej mieścił się tu posterunek żandarmerii niemieckiej, rozbrojonej w listopadzie 1918 r. przez strażaków piaseczyńskich pod dowództwem bohaterskiego aptekarza Wacława Kauna. W styczniu 1945 r. był tu sztab pancerniaków I-szej Armii Wojska Polskiego pod dowództwem byłego premiera Piotra Jaroszewicza i stąd 17 stycznia 1945 r. poszła w świat wiadomość o wyzwoleniu Warszawy. Prosimy o podanie popularnej nazwy obiektu.

Obiekt nr 6

Po zabytkach zbudowanych przez człowieka, czas na zabytek naturalny. Leży na terenie rezerwatu „Biele Chojnowskie”. Jest to małe miejsce spoczynku z okresu I wojny światowej. Powstało po walkach w lipcu 1915 r. nad Jeziorką. Znajdują się tu mogiły 69 Niemców i 18 Rosjan – wg napisów na dwóch głazach. Obok nich kapliczka z figurą Matki Boskiej i tabliczkami z nazwiskami kilku niemieckich żołnierzy, wskazującymi na ich polskie pochodzenie. Ślady mogił obecnie zatarte i oznaczone drewnianymi krzyżami. Na jednym z głazów napis: „Módlcie się za poległych”. Prosimy o podanie nazwy.

Andrzej Adamski



7 grudnia

w godzinach
10.00-18.00

TARGI ŚWIĄTECZNE

ZADBANE RELACJE
POZYTYWNE EMOCJE
CUDOWNE PODARUNKI

Hala GOSIR w Piasecznie

Dlaczego warto przyjść na Targi Świąteczne?

Szanowni Państwo,

Wychodząc z założenia, że zadbane relacje generują pozytywne emocje a cudowne podarunki to konsekwencją tych zachowań, zależy nam aby takie myślenie przyświecało klimatowi naszych targów. Mamy nadzieję, że wprowadzimy Państwa w magiczny klimat Świąt Bożego Narodzenia a refleksja jaka pozostanie po spędzeniu czasu z nami to, że warto mieć pasję, więcej się uśmiechać, czasem umieć poprosić o pomoc a przede wszystkim pomagać innym ludziom.

Zadbalimy o wiele atrakcji dla całych rodzin.

W Pasażu Smakołyków Świątecznych smakosze znajdą coś dla siebie, m.in.: miody z Pasieki z Konstancina, ekologiczne wędliny z Podlasia, chleby na zakwasie, pierniki i ręcznie robione figurki czekoladowe, ale też naturalne soki z naszych polskich jabłek.

W Pasażu Atrakcji dla całej rodziny będzie można znaleźć m.in. nietypowe prezenty przygotowane przez Sklep rycerski – dla Małych Rycerzy, Pięknych Księżniczek, Wesołych Piratów i wszystkich dzieci z fantazją. Rodzice będą mogli zapoznać się z ofertą pobliskich hoteli.

W Pasażu Ekologicznym będą piękne rośliny i stroiki świąteczne ze Szkółki Drzew i Krzewów ozdobnych Acrocona z Józefosławia. Dziękujemy Acroconie za pomoc w aranżacji dekoracji świątecznej na naszych targach. Będzie też nowy Fajans z Włocławka – przepiękna, ręcznie malowana ceramika. Ręcznie tkane na krosnach chodniki z Podlasia, wiklina z Hajnówki. Robione na kole garnki ze świętokrzyskiego.

W Pasażu Różności znajdą Państwo dmuchane szklane i ręcznie malowane bombki, lawendowe caczuszka, aromatyczne świece, fotografie robione z lotu ptaka – niebanalny prezent pod choinkę. Będzie jeszcze Pasaż Mody, Zdrowia i Urody, Pasaż Inspirujących prezentów dla niej i dla niego, Pasaż Rękodzieła. Zapraszamy też do Pasażu Fundacji i Stowarzyszeń działających lokalnie i wspierających potrzebujących. Będą z nami też nasi partnerzy medialni, którzy pomogli nam w promocji naszej imprezy – za co gorąco już teraz dziękujemy. Szczególne podziękowania przekazujemy dla Magazynu Pozytywnych Inspiracji – Magnes.

W strefie Fabryki Radości i Prezentów

przygotowaliśmy warsztaty dla całych rodzin. Ciekawostką będzie z całą pewnością podróż sentymalna w krainę Matchboxów przygotowana przez Pana Grzegorza z firmy Tracker Art. Zarówno mamy, jak i tatusiowie będą mogli wraz z dziećmi pobawić się zestawami Matchbox Motorcity z lat osiemnastu lat w budowanie ulic oraz „pojeżdż” resorakami. Młodzi odkrywcy będą mogli wziąć udział w warsztatach naukowych pt. „Czy można zobaczyć dwutlenek węgla?” i przygotować własną fluorescencyjną kartkę świąteczną. Szkoła Leader School z Piaseczna przygotowuje lekcje pokazowe programu efektywnej nauki dla dzieci szkół podstawowych Leo Maniak. A może kurs języka obcego to dobry pomysł na prezent pod choinkę zamiast kolejnej lalki? Z niespodzianką dla dzieci czeka świąteczny Elf ze Stowarzyszenia „Polka potrafi”.

Zielona, biała, czarna – to nie wszystkie kolory herbat. Przy filiżance dobrej herbaty będzie okazją na miłą rozmowę i zadbanie o nasze relacje z rodziną, przyjaciółmi. To rodzi pozytywne emocje. Sklep Palona Suszona z Piaseczna na pewno wzbudzi wiele ciepłych emocji, zaciekawi gości bogactwem smaków herbat i kaw. Będzie specjalny **warsztat nauki parzenia yerba mate** połączony z degustacją.

Program sceny targowej będzie bogaty w występy w klimacie świątecznym. Prezentować się będą przedszkolaki z trzech piaseczyńskich przedszkoli. Porozmawiamy o wolontariacie i zaprezentujemy najlepszych wolontariuszy w naszej gminie, którzy zostaną wyłonieni w konkursie ZEAS. Przy okazji dziękujemy Pani dyrektor Edycie Woźniak z ZEAS za wsparcie organizacyjne. Na naszych targach odbędzie się kwesta Radosnej Wigilii. Bardzo prosimy Państwa o wsparcie tej pięknej akcji. Punktem kulminacyjnym naszych targów będzie spektakl „Dziewczynka z zapałkami” w wykonaniu Teatru „Zgraja z zielonej” wyreżyserowany przez Panią Annę Kolanowską. Teatr „Zgraja z zielonej” istnieje od 20 lat przy Prywatnej Szkole Podstawowej w Piasecznie „Szkola Marzeń”. Początkowo istniał pod nazwą „Projekt 72”. „Zgraja” ma na koncie wiele premier i sukcesów festiwalowych. „Dziewczynka z zapałkami” – to niezwykle subtelną, nastrojową, plastyczną interpretacją znanej



FOT. PRZEMYSŁAW PEAK

bajki. Spektakl powstał w sposób warsztatowy. Dzieci same wybierały najważniejsze dla nich fragmenty historii i interpretując, tworzyły kanwę spektaklu. Uzupełnienie światłem i środkami teatru plastycznego tworzy magiczną opowieść, od której trudno oderwać oczy i długo jeszcze zostaje w sercu i pod powiekami.

**Wstęp na nasze targi jest wolny,
nie pobieramy opłat za bilety.**

**Spotkajmy się razem 7 grudnia
na Targach Świątecznych
w hali GOSiR
ul. Sikorskiego 20, Piaseczno**

**Zadbane relacje to pozytywne emocje
i cudowne podarunki.**

Zapraszamy serdecznie

Pomysłodawca i organizator targów:

Agencja do Zadań Specjalnych Moniki Stasiak

Honorowy Patronat:

Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno Zdzisław Lis

Patroni medialni: Przeład Piaseczyński, Nad Wisłą, Gazeta Piaseczyńska, Magnes – Magazyn Pozytywnych Inspiracji, Magazyn Beauty Mission, portal naszepiaseczno.pl, portal szukajpiaseczno.pl, portal piaseczno4u.pl

Wspierają nas także Stowarzyszenie Wspólne Razem i Radosna Wigilia.

Więcej szczegółów na stronie:

www.facebook.com/TargiSwiatecznePiaseczno



NOVA KLINIKA

JESTEŚMY BLISKO PACJENTA

Nasi specjaliści czekają na Państwa

Chirurgia Naczyniowa

Proktologia

Otolaryngologia

Ginekologia i Położnictwo

Medycyna Pracy

Medycyna Estetyczna

Urologia | Neurologia | Okulistyka

Choroby Wewnętrzne | Diabetologia



www.novaklinika.pl

STARA IWICZNA, UL. NOWA 6
TEL. +48 22 2926 885 | +48 22 2926 886



Dołącz do nas!

www.fashionhouse.pl

ul. Puławska 42E
Piaseczno

piątek - sobota:
9.00 - 21.00

niedziela:
10.00 - 20.00

MIKOŁAJKOWY WEEKEND ZA PÓŁ CENY

NAJWIĘKSZY WYBÓR
MARKOWYCH UBRAŃ ZA PÓŁ CENY

-50%

W PONAD 120 SKLEPACH OUTLETOWYCH

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

6 - 8 GRUDNIA



tedexresidence.pl



Wesołych, rodzinnych Świąt
życzy

Odbierz swój prezent: 506 188 905

Restauracja „U Pilarских”

Nie masz czasu na przygotowanie
świątecznych potraw?

Zadzwoń lub napisz – na pewno pomożemy



Zapraszamy!

tel. (22) 40-10-410

ul. Wojska Polskiego 28 lok. 71

05-500 Piaseczno

e-mail: upilarskich@pilarscy.pl

Przyjmujemy zamówienia na wigilijne dania

KSIĄŻĘCY ZAKĄTEK

ul. Książąt Mazowieckich 4 w Piasecznie



Investycja „Książąt Mazowieckich” to trzypiętrowy budynek mieszkalny wielorodzinny z garażem podziemnym wybudowany w technologii tradycyjnej. Budynek posiada wewnątrz dziedzińca, 3 klatki schodowe i 2 windy osobowe.

W budynku znajdują się łącznie 32 mieszkania zróżnicowane pod wzglę-

dem wielkości (od 42 m² do 121 m²) i liczby pokoi.

Wszystkie mieszkania posiadają balkony, mieszkania na parterze posiadają ogródki. Większość mieszkań jest eksponowana na dwie strony świata. Główne wejście do budynku oraz zjazd do garażu podziemnego

zlokalizowane są od ul. Książąt Mazowieckich.

Investycja „Książąt Mazowieckich” położone jest w sąsiedztwie Chojnowskiego Parku Krajobrazowego, w Piasecznie, tuż obok Konstancina.

Zakończenie budowy III kwartał 2014 roku.

ŚWIĄTECZNA OFERTA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:

Zadzwoń: 22 737 13 16

www.pideweloper.pl



Choinka przez wieki

15 grudnia na rynku w Piasecznie po raz trzeci rozbłyśnie choinka. W naszym mieście to nowa świecka tradycja, jednak w Polsce jest to powszechny obyczaj od połowy XX wieku, na świecie z kolei najstarsze ślady świątecznego drzewka pochodzą z XV wieku. Skąd więc się wzięła choinka?

W Polsce zwyczaj dekorowania świątecznego drzewka przyjmował się z oporami, kojarzono go bowiem z niemiecką tradycją.

Choinka pojawiła się u nas pod koniec XVIII wieku w bogatszych domach. Pod koniec XIX wieku można ją było znaleźć na mazurskich, warmińskich, pomorskich i śląskich wsiach. W pozostałych regionach Polski zaczęto dekorować drzewka dopiero po II wojnie światowej, choć wydaje się, że stolica stanowiła w tym wyjątek, gdyż choinka pojawiła się już w pierwszej połowie XIX wieku: „Przyjęty od Prusaków jest zwyczaj w Warszawie, upominkiem dla dzieci na wilią: sosenka z orzechami włoskimi złocistymi, cukierkami, jabłuszkami, (...) a wszystko jak najbogaciej oświetlone” – pisał w 1830 r. Łukasz Gołębiowski w książce „Lud Polski, jego zwyczaje i zabobony”.

Także Zygmunt Głogier pisał w „Encyklopedii Staropolskiej”: „Za czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjęto od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych”.

Niemiecki zwyczaj skutecznie wyparł polską tradycyjną ozdobę – podłazniczkę (zielone gałązki iglastego drzewa oplatające druciane koło lub obręcz od przetaka – rodzaj sita – zawieszane nad stołem, przy którym spożywano wigilijną kolację) oraz stary słowiański zwyczaj, znany ze staropolskiego Święta Godowego, dekorowania snopu zboża, zwanego Diduchem, ustawianego później w domu.

Światowa sława choinki

Na świecie zdobione drzewko pojawiło się dużo wcześniej niż na polskich ziemiach.

W starożytnym Rzymie z okazji Saturnaliów (święto ku czci boga urodzaju, Saturna, w okresie, w którym później obchodzono Boże Narodzenie) dekorowano drzewka metalowymi ozdobami.

Plemiona germańskie obchodziły święto przesilenia zimowego, z okazji którego przy-



ozdabiano sufity domów zielonymi gałązkami drzew iglastych, które uważane były za symbol życia, zapewne dlatego, że w środku zimy wszystko w lesie wydawało się obumarłe poza właśnie zielonymi drzewami.

W XV wieku iglaste drzewko znalazło się w chrześcijańskiej tradycji?

Legenda głosi, że św. Bonifacy natrafił pewnego dnia swej wędrowki (w VIII wieku naszej ery) na grupę Germanów przy dębie udekorowanym z okazji święta Zimowego Przełomu, ściął go w proteście przeciwko pogańskim obrzędom. Ogromny dąb poczynił tak samo ogromne spustoszenie wokół siebie, a ostała się jedynie jodełka (bądź wg innej wersji sosenka). Bonifacy oświadczył wtedy Germanom, że tylko wieczne zielone drzewko może symbolizować wiecznego Boga i Jezusa, jego syna. Jak to jednak bywa z legendami, trochę się kupy nie trzyma, ponieważ sądzę, że lud germański sam zauważył (jak zresztą pisałam wyżej), że iglaste drzewa są wiecznie zielone i używał ich do czczenia swoich świąt.

W XII wieku w kościołach zaczęto wieszć drzewka do góry nogami, co może budzić skojarzenia z choinkami.

W XV wieku w domach wierzących chrześcijan pojawiły się gałązki udekorowane ozdobami z papieru i jabłkami.

W XV wieku także znaleźć możemy wzmiankę o udekorowanym drzewku podarowanym z okazji Bożego Narodzenia przez cech piekarzy z Fryburga (niemieckie miasteczko) miejskiemu szpitalowi.

W kronice Strasburga z 1604 roku pojawia się (chyba po raz pierwszy) przyniesione do domu i ubrane całe drzewko.

Literatura piękna o drzewku

Johann Wolfgang Goethe opisał choinkę w wydanych w 1774 roku „Cierpieniach młodego Wertera”: „Była to ostatnia niedziela przed świętami Bożego Narodzenia, a Lotta zajęta była sporządzaniem zabawek, przeznaczonych dla rodzeństwa na gwiazdkę. Zaczęli rozmawiać o radości malców, a Werter wspomniał czasy, kiedy go samego w zachwyty wprawiał widok drzewka, przybranego w cukierki, jabłka i świeczki, ukazującego się z nagłą przez otwarte drzwi.”

We Francji drzewko zaistniało w 1837 roku – wprowadziła je niemiecka protestancka księżniczka Helena de Mecklenburg, która poślubiła francuskiego księcia Ferdynanda Orleańskiego.

Na Wyspach Brytyjskich choinka pojawiła się w podobny sposób – dzięki ślubowi niemieckiego księcia Alberta z angielską królową Wiktorią w 1840 roku.

Chociaż drzewko powieszane do góry nogami pojawia się w kościele już w XII wieku, to aż do XIX wieku obwieszzonego ozdobami igłaka traktowano w kościele katolickim jako diabelski symbol, a w latach 60. XX wieku w gazecie Osservatore Romano potępiono choinki jako pogański zwyczaj.

Symboliczne ozdoby

Zielone iglaste drzewko przyozdabiano pierniczkami, rajskimi jabłuszkami, orzechami, ozdobami z papieru, bibuły, wydmuszek, słomy i źdźbeł traw. Na gałązkach drzewek ustawiano także świeczki (ile drewnianych chat, czasem krytych strzechą, musiało spłonąć w Boże Naro-



dzenie...) – elektryczne lampki powstały w 1882 roku dzięki Edwardowi Johansonowi – asystentowi Thomasa Edisona.

Bombki powstały w połowie XIX wieku, za sprawą uboższego hutnika Hansa Greinera, którego nie stać było na inne ozdoby, w związku z czym wydmuchał i pomalował szklaną bańkę.

Każda ozdoba, która znalazła się na choince (poza bombkami) miała swoje znaczenie. Łańcuchy symbolizują zniewolenie grzechem, choć także rodzinne więzy, jabłka – rajski owoc oznaczający grzech, lampki – odwracają zły urok, gwiazda betlejemka – wskazuje drogę do domu, orzechy – mądrość, anioły opiekują się domem, a dzwonki zwiastują dobrą nowinę.

Dzisiaj choinka to raczej tradycyjna świąteczna ozdoba wnętrz i miejskich placów, niemniej jednak warto znać jej pochodzenie i wiedzieć czemu wieszamy bombkę w kształcie jabłka (nie tylko dlatego, że były w promocji w supermarkecie), a na czubku umieszczamy gwiazdę.

Joanna Grela
Foto PiotrMichalski.com



„Radosna Wigilia” – impreza charytatywna



„Radosna Wigilia” to impreza charytatywna organizowana od 2005 r. skierowana do najuboższych rodzin Gminy Piaseczno, przede wszystkim do rodziców samotnie wychowujących swe pociechy.

Co roku obdarowanych jest 220 dzieci. Na imprezę maluchy wraz z rodzicami dowożone są autokarami, tam prócz paczek świątecznych otrzymują odzież, zabawki, słodycze,

przybory szkolne oraz środki czystościowych. Zbiórką zabawek zajmują się przedszkola, słodyczami sklepy spożywcze, natomiast wsparcie finansowe i logistyczne zapewniają piaseczyńskie firmy i instytucje.

Co roku na rzecz akcji odbywa się koncert charytatywny oraz świąteczne kwestowanie. Pozyskane fundusze przeznaczone są na zakup przyborów szkolnych i środków czystości.

Podczas imprezy mali goście mają zapewniony poczęstunek oraz świąteczne atrakcje. Imprezie towarzyszy ciepła, serdeczna atmosfera pełna radości i uśmiechu.

Tegoroczna akcja planowana jest na 15 grudnia na Stadionie Miejskim GOSiR Piaseczno o godz. 14.00.

Świąteczne kwestowanie odbędzie się w dniach 7-8 grudnia w skle-

pach „DECATHLON” Piaseczno oraz „AUCHAN” Piaseczno w godz. 12.00-19.00, natomiast koncert charytatywny 7 grudnia w Klubie Bilardowym „8 Ballclub” (Piaseczno ul. Jana Pawła II 10) o godz. 20.00.

Zbieramy słodycze, zabawki, odzież – wszystko co może przydać się w ubogim domu. Można także wpłacać pieniądze na konto Fundacji:

„Studio Spraw Kobiet” z dopiskiem Akcja „Radosna Wigilia 2013”.

Nr konta VOLKSWAGEN BANK direct 64 2130 0004 2001 0578 2438 0003.

Zbiórka trwać będzie do 13 grudnia 2013 r.

Dary należy dostarczać na Stadion Miejski GOSiR Piaseczno po uprzednim umówieniu się telefonicznie lub e-mailem.

Tel. kontaktowy 0-660-057-999, e-mail: kasiakondraciuk@interia.pl.

Organizatorami akcji jest grupa ludzi, którym robienie niespodzianek sprawia ogromną przyjemność. Mam nadzieję, że i w tym roku nie zabraknie chętnych do niesienia radości.

Serdecznie zapraszam
Katarzyna Kondraciuk

Zapraszam na strony:
www.piaseczno.eu, www.facebook.com,
www.piaseczno.eu, www.powiat-pioseczynski.pl.



Serdecznie zapraszamy na koncert charytatywny z okazji akcji
„Radosna Wigilia 2013”
który odbędzie się 7 grudnia 2013 r. o godz. 20.00
w Klubie Bilardowym „8 ballclub” Piaseczno ul. Jana Pawła II 10

Wieloletni piaseczyński zespół „MANKO” w składzie:
Arkadiusz Zmora - wokali, gitara, Bronisław Skowroński - gitara basowa,
Krzysztof Hubert - gitara elektryczna, Michał Wojasowski - perkusja

Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostanie na zakup przyborów szkolnych dla uczestników „Radosnej Wigili 2013”

Cena biletu 15 zł

AKADEMIA RODZICA

Jakim jestem rodzicem, jak postrzegam swoje dziecko? cz. I

Warto od czasu do czasu zatrzymać się nad takimi pytaniami. Czas goni, świat się śpieszy, a my razem z nim. Kolejne lata błyskawicznie mijają, a my nagle dostrzegamy, że nasze małe dzieci nie są już małe – są dorastające, a za chwilę dorosłe. Często, mając trudności w porozumieniu się z naszymi dziećmi, zastanawiamy się, gdzie popełniliśmy błąd, co zrobiliśmy nie tak...? Łatwiej jest zapobiegać, niż leczyć, zatem mając dzieci, warto zrobić w codziennej gonitwie STOP i pomyśleć spokojnie, jak funkcjonujemy jako rodzice, co dajemy, a czego pozbawiamy dzieci, wychowując je w określony sposób. Warto zacząć od krótkiej refleksji nad własną rodziną, w której się wychowaliśmy, czyli nad naszą tzw. rodziną generacyjną. Jakie postawy prezentowali nasi rodzice, w jaki sposób nas wychowywali, jak wspominali swoje relacje z rodzicami, co przekazali nam „w posagu” wychowawczym? Istnieje kilka rodzajów typologii rodzin, ale na użytek proponowanej autorefleksji przydatne wydaje się wyróżnienie 4 typów postaw wychowawczych rodziców za kryterium przyjmujące temperaturę uczuć w rodzinie i poziom więzi. Postawy wychowawcze (typy rodzin) według tej typologii są następujące:

1. Postawa ciepła pobłażliwa – rodzice prezentujący taką postawę rozwijają w dziecku pozytywne nastawienie do świata, aktywność, ambicje, przyjacielską postawę wobec innych ludzi. Dziecko wychowane w takiej atmosferze wie, że może zwrócić się do rodziców ze swoimi problemami czy potrzebami uczuciowymi i intelektualnymi. Dziecko razem z rodzicami dyskutuje ważne dla siebie sprawy, współtworzy rozwiązania. Pocięcha taka wie, że jest kochana. Nie odczuwa miłości rodzicielskiej jako „ciężaru nie do wytrzymania”. Postawa ciepła nie oznacza miłości zachłannej, chroniącej dziecko przed wszystkimi przeciwnościami, pobłażliwość zaś nie oznacza, że dziecku wszystko wolno. Istnieją zakazy i tzw. kary, jeśli dziecko naruszy te reguły. Zasady te nie są dla dziecka uciążliwe, są normami elastycznymi, w tworzeniu których brało udział samo dziecko (układ zasad i konsekwencji ich łamania wypracowany przez rodziców wspólnie z dzieckiem). Ocena działania odbywa się zawsze w otwartej, szczerzej rozmowie, zawierającej dokładną analizę okoliczności. Dziecko tak wychowywane jest otwarte i śmiałe. W odczuciu konserwatywnych rodziców może być postrzegane jako zbyt śmiałe, cza-

sem nawet aroganckie i agresywne. Agresja nie jest jednak wywołana poczuciem przyzwolenia na takie zachowanie i brakiem surowej kary, ani też stałym gniewem i frustracją lub niepojętym wybuchem tkwiących w głębi i tłumionych negatywnych uczuć. Jest ona czasem dozwolona, szczególnie w domu, jako wyraz naturalnych ludzkich emocji. Pozwolenie na nią odbywa się w naturalnych, bezpiecznych granicach i nigdy to nie są wybuchy niekontrolowane. Dziecko takie jest dzieckiem twórczym, pełnym bezkonfliktowych uczuć, przyjacielskich nastawień, fantazyjnym, stanowi osobowość dobrze zintegrowaną, pewną siebie, autonomiczną. Agresja może być u niego objawem hamowania potrzeby samokreacji, ale mądrze wychowywane dziecko w takiej atmosferze uczy się szanować przestrzeń innych wokół siebie i przekształca agresję w odwagę do stawiania sobie zadań i wyzwania bez szkodenia innym, tzw. „agresję prospołeczną”. Taka postawa rodziców powoduje u dziecka najsilniejszą gotowość (tendencję) do identyfikacji z modelami dorosłych. Kryzys wieku dojrzewania dziecko rodzice, prezentujący taką postawę wychowawczą, odczuwają stosunkowo łagodnie.

WARTO PODKREŚLIĆ, że pobłażliwość nie oznacza wychowania bez granic, w pełni tolerancyjnego, ale wychowanie nastawione na dialog, dyskusję, perswazję w celu nauczania dziecka sposobu życia zgodnego z normami i regułami osadzonymi na wartościach, którymi się w życiu kierujemy.

2. Postawa zimna pobłażliwa – rodzice o takiej postawie prezentują otwartą niechęć wobec dziecka i próby zbliżenia się pocięchy do nich brutalnie odrzucają (nie zajmują się dzieckiem zgodnie z jego potrzebami, nie wykazują zainteresowania jego problemami). Rodzice tacy nie przytulają swoich dzieci, lub robią to jakby z przymusu, nie przekazując dziecku rzeczywistej czułości, nie ujawniają też innych gestów czytelnym dla dziecka jako wyrazów troski, miłości, akceptacji, czułości – ciepły uśmiech, troskliwy ton głosu itp. Są najczęściej obojętni, z obowiązku wykonują swoje powinności, nie przekazują dziecku jasnych i konsekwentnych norm moralnych, zasad postępowania. Jednocześnie od czasu do czasu, szczególnie gdy chcą usprawiedliwić się przed innymi, stosują ciężkie kary fizyczne. Dziecko reaguje najczęściej na taką postawę niechęcią i agresją. Kontakt uczuciowy dzieci z rodzicami prezentującymi ta-

ka postawę jest zły. Pocięcha pragnie czuć się kochana i kochać, ale żyje w poczuciu ciągłego zagrożenia odrzuceniem, zimnym skarceniem, nie czuje się ważna, kochana, bezpieczna. Z biegiem lat u dzieci powstaje lęk zależności – lęk przed wchodzeniem w bliskie relacje uczuciowe. Dzieci te nie zwracają się do rodziców o radę, nie omawiają z nimi swoich problemów – przywykły do tego, że rodzice nie są tym zainteresowani, lekceważą ważne dla dzieci sprawy, są niechętni wobec prób zbliżenia się, są emocjonalnie daleko od dzieci. Z rodzin prezentujących taką postawę wywodzą się często młodzi przestępcy. Dzieci wychowujące się w rodzinach „zimnych, pobłażliwych” mają poważne problemy ze stworzeniem udanego związku małżeńskiego i szczęśliwej rodziny. W wyniku utrwalonego w nich lęku przynależności uczuciowej nie potrafią nawiązać prawidłowych, odpowiednio głębokich, bezpiecznych relacji uczuciowych. Często prezentują otwarte zachowania agresywne, stosują przemoc, odrzucają bliskie osoby w tym własne dzieci.

O dwóch kolejnych typach postaw przeczytaj Państwo w kolejnym numerze „Przeglądu Piaseczyńskiego”.

Ewa Lubianiec

STYLISTKA

Niecokrócej na zimę,

czyli ścinamy włosy

Synoptycy ostrzegają, że idą rekordowe mrozy, więc większość z nas zaopatrzyła się już w grube wełniane czapki i szaliki. W żadnym wypadku nie wychodzimy z domu bez nakrycia głowy, mimo że nie czujemy się w nim atrakcyjnie i nie cierpimy fryzury spod czapki, czyli elektryzujących i puszących się włosów. Pamiętajmy jednak, że z takim efektem ubocznym możemy sobie poradzić, natomiast nieustanne mrożenie głowy może być przyczyną wypadania i łamania włosów, a z tym już trudno walczyć i po zimie zostanie nam na głowie kłębek sianka. Ale co robić, aby zdejmując czapkę nie wstydzić się fryzury? Najpierw zapanować nad jej długością. Warto przed nadejściem zimy przynajmniej podciąć końcówki, gdyż zniszczone, wiszące bezładnie strąki włosów zawsze będą się puszyć i wyglądać nieatrakcyjnie. Może podcinając końce, pójdziemy o krok dalej i poprosimy fryzjera o zrobienie nowej, krótszej fryzury. „Krótszej” niekoniecznie oznacza wyciętej na zapałkę, gdyż taki image jest zarezerwowany dla niewielkiej, okrągłej głowy i buzi z delikatnymi rysami. W tym sezonie najmodniejszą i najbardziej praktyczną długością jest taka mniej więcej do ramion. Kto taką nosi, odświeża delikatnie podcinając, a kto ma dłuższe włosy przechodzi małą metamorfozę. Często nosimy pocienowane fryzury, natomiast teraz warto ścinać włosy tak, aby wszystkie były równe. Fryzura stanie się bardziej klasyczna i elegancka. Poza tym przy cieniowaniu konieczne jest codzienne modelowanie, natomiast przy równej długości nie ma takiego przymusu. Jeśli nie chcemy niszczyć włosów, a lubimy, aby były wygładzone, szusmy na szczołkę tylko górne ich partie, najwyżej po dwa razy pasmo. Efekt z czerwonego dywanu murowany! Jeśli często chodzimy w kucyku, zetnijmy włosy tak aby można je było zebrać w kitkę. Z krótszych włosów też można wyczarować różne upięcia, dobry fryzjer na pewno poradzi nam

jak czesać się na co dzień. Samo obcięcie włosów nie zwalnia nas z obowiązku dbania o nie z taką samą pieczołowitością co przedtem. Właściwa pielęgnacja zimą porą jest krokiem do sukcesu w zapanowaniu nad naszą fryzurą. Na pewno nie będzie już tak drastycznego efektu spod czapki, choć warto mieć zawsze przy sobie pielęgnacyjne mleczko do włosów. To dosyć nowy wynalazek. Kosmetyki te produkowane są przez różne profesjonalne firmy. Przeciwdziałają puszeniu się i elektryzowaniu fryzury, poza tym mają niezwykle właściwości pielęgnacyjne, a przede wszystkim można je stosować na suche włosy. Czyli po zdjęciu czapki nakładamy niewielką ilość na końce, rozczesujemy i gotowe. Zapytajmy o nie naszego fryzjera, na pewno opowie nam o zaletach takiego mleczka.

W mroźne dni w żadnym wypadku nie wychodzimy z domu z mokrymi włosami, to jeszcze bardziej szkodzi niż chodzenie bez czapki. Takie traktowanie włosów jest dla nich zabójcze.

Choć to trudne, znajźmy parę minut przed wyjściem na porządne dosuszenie fryzury, zaaplikowanie olejku lub mleczka i kilka chwil na przeproszenie się z czapką. Ciekawym pomysłem jest przeczesanie wszystkich włosów lub samej grzywki na bok, można też zaczesać włosy na dwie strony do przodu, za każdym razem powinny nieco spod czapki wystawać. Popróbcie przed lustrem, na pewno czapy, bereety i kapelusze wrócą do łask ich właścicieli. Ubierajcie się ciepło i dbajcie o siebie!

Dorota Primke



KĄCIK KULINARNY

Kuchnie świata

– kuchnia hiszpańska

Każdy region Hiszpanii ma wkład w jej kuchnię. Znajdziemy tu zarówno inspiracje śródziemnomorskie jak i dania pasterskie. Korzysta się też ze zdobyczy innych państw i narodów – Francuzom odebrano sosy, Grekom oliwę z oliwek, a z Meksyku przybyły tu ziemniaki. Sama Hiszpania znana jest z produkcji wina i oliwy z oliwek, roślinie tu też wiele odmian cytrusów.

Hiszpanie używają głównie wieprzowiny, jagnięciny, ryb (dorsz i tuńczyk, ale też szprotki) i owoców morza – małży, homarów, raków, krewetek i kalmarów. Rozsmakowali się też w ślimakach. Równie popularna jest w ich kuchni dziczyzna (króliki, jelenie a nawet łosie), jada się też drób (w tym gęsi i bażanty) i wołowinę. Hiszpanie znani są z pikantnych wędlin. Chorizo to tradycyjna kiełbasa przyprawiona papryką i czosnkiem. Oprócz tego gustują w suszonych szynkach m.in. serrano.

Nie można im również odmówić umiłowania przypraw – tymianku, oregano, szafranu, gałki muszkatołowej, estragonu i cynamonu, które wykorzystują w gotowaniu. Kuchnia hiszpańska bogata jest w warzywa i owoce. Rośliny strączkowe używane są do wielu potraw – nie tylko fasola, ale też ciecierzycy i soczewica mają ogromne znaczenie w daniach. Papryka, pomidory, cebula i czosnek to najpopularniejsze składniki. W wielu potrawach pojawiają się orzechy i migdały.

Poza ziemniakami dużą popularnością cieszy się ryż. Wykorzystuje się go m.in. w paelli – potrawie jednogarnkowej z owocami morza. Hiszpanie uwielbiają też tortillę – robią ją z jajek i ziemniaków, jest bardziej podobna do omeletu niż meksykańskiego placka. Zupa, która jest przedstawicielem kuchni hiszpańskiej, jest gazpacho – rodzaj gęstego chłodnika z pomidorów i papryki. Nie można zapomnieć o tapas – zakąskach, które podawane są do napojów. Między



posiłkami można podgryzać oliwki i popijać sangrię, sherry, brandy lub gin. Kawę serwuje się bez mleka, herbata jest natomiast mniej popularna. Na deser podaje się flan – pudding na bazie mleka i śmietanki.

Bogactwo ryb i warzyw sprawia, że Hiszpanie cieszą się jedną z najzdrowszych kuchni świata. Mówi się, że jest to nieskomplikowana kuchnia, w której proste składniki potrafią zbudować wyśmienite danie, o czym postaramy się Państwa przekonać naszym przepisem.

Hiszpański omlet z ziemniakami

Składniki:

30 dag obranych i pokrojonych w plastry ziemniaków
1 średnia cebula pokrojona w cienkie półplasterki
5 lekko roztrzepanych i doprawionych solą oraz pieprzem jajek

Przygotowanie:

Ziemniaki z cebulą wrzucamy na gorący olej, podsmażamy, po czym zmniejszamy ogień i dusimy około 25 minut, aż ziemniaki zmiękną. Następnie wrzucamy je do jajek, dokładnie mieszamy i wszystko razem wlewamy na gorący tłuszcz. Zmniejszamy ogień do minimum i dusimy potrawę przez 25 minut. Potrząsamy patelnią, by zobaczyć, czy na powierzchni dania nie pozostały płynne jajka. Przykładamy przykrywkę do omeletu, obracamy patelnię do góry nogami, po czym ostrożnie z powrotem go na nią zsuwamy. Smażymy jeszcze przez 2 minuty, zdejmujemy z ognia i odstawiamy na 5 minut, by trochę stężał. Kroimy na trójkąty i podajemy z sałatą, dobrym chlebem i szklaneczką wina.

PORADY OGRODNICZE

Ogród na wodzie – wyjątkowy i wymagający

Pięknie brzmiący tytuł przywodzi na myśl obraz ogrodu usytuowanego chociażby na wyspie pośród bujnej roślinności z niewielką plażą, kładkami i pomostem malowniczo rozciągniętym nad taflą krystalicznie czystej wody. Niestety, tych wszystkich, którzy liczą na to, że z tego artykułu dowiedzą się, co i jak zrobić, aby posiadać takie „cudo” muszą rozczarować. Ten pięknie brzmiący tytuł w tym przypadku należy odczytać w zupełnie inny sposób. Dla wielu

mieszkańców naszej gminy ogród na wodzie to zmaganie się z podmokłymi działkami, często zalewanymi przez nagłe opady. Dlatego też o tym właśnie problemie postanowiłam napisać parę słów.

Z powodu mało przepuszczalnego gruntu (głina), wysokiego poziomu wód gruntowych, czy też niedrożnych rowów melioracyjnych woda opadająca nie ma ujścia i zalega na terenach naszych ogrodów. Do tego dochodzą jeszcze okresowo zalewa-

jące miejscowe rzeczki. To zaś sprawia, że korzystanie z ogrodu jest mocno utrudnione, lub wręcz niemożliwe, a rośliny porastające podmokłe tereny obumie-

rajają poprzez zaduszenie systemu korzeniowego i wygnicie. Oczywiście można w takiej sytuacji pokusić się o zastosowanie jedynie tych gatunków, które tolerują rozlewiska. Niestety, jest ich stosunkowo niewiele i niekoniecznie muszą one nam przypaść do gustu. Są to między innymi: olsza szara, olsza czarna, wierzba biała, skrzydłorzech kaukaski, metasekwoja chińska, czy cyprysik błotny, a także derenie biały i rozłogowy, wierzba tortuosa itp.

Co zatem zrobić, aby cieszyć się ogrodem marzeń, będąc posiadaczem podmokłej działki?

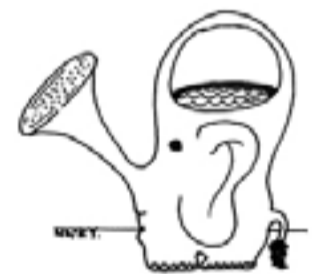
Na pewno należy w pierwszej kolejności zdiagnozować problem. Niejednokrotnie bowiem zdarza się, że przepuszczalność gleby blokuje zalegająca z wykopów fundamentowych glina. W takiej sytuacji należy usunąć wierzchnią warstwę i nawieźć glebę przepuszczalną, formując spadki tak, aby dodatkowo odprowadzały wodę z działki. Jeżeli jednak problem tkwi

głębiej i to w dosłownym tego słowa znaczeniu, czyli w niższych warstwach gleby, najskuteczniejszym rozwiązaniem jest zastosowanie drenażu. Zabieg ten, choć niezbyt skomplikowany, wymaga przemyślanego rozwiązania i staranności wykonania. Przy projektowaniu i wykonywaniu drenażu należy uwzględnić m.in.:

- ukształtowanie terenu
- jakość i przepuszczalność podłoża
- możliwości odprowadzenia wody z drenażu
- wysokość wód gruntowych.

Najprostszy drenaż podziemny składa się z sączków i sieci rur drenarskich ułożonych w rowach wypełnionych żwirem i obłożonych agrowłókniną. Sączki zbierają nadmiar wody z działki, a następnie podziemnym systemem rur odprowadzają ją do odbiornika. Odbiornikiem zaś mogą być np.:

- rów melioracyjny – pod warunkiem, że jest drożny i występuje w bliskim sąsiedztwie naszej posesji. Pamiętajmy, że na podłączenie się



do rowu potrzebne jest pozwolenie wodnoprawne

- rzeka, staw, jezioro – na to przyłączyć także potrzebujemy pozwolenia
- kanalizacji też nie możemy wykorzystywać jako odbiornika bez zgody organu zarządzającego
- układ chłonny zbudowany na działce (najczęściej przeze mnie stosowany i niezwykle skuteczny pod pewnymi warunkami).

Są także bardziej skomplikowane systemy drenażowe, ale z mojego doświadczenia wynika, że w przeważającej większości przypadków ten opisany powyżej sprawdza się na tyle, że po wiosennej burzy możemy podziwiać tęczę, chodząc po rosie, a nie brodząc w kałużach. Oby do wiosny.

Aneta Zielińska



OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI
ENERGETYCZNEJ TEL:501-120-289

Meble kuchenne szafy przeróbki
inne.7507050, 501060849

Meble na wymiar .Kuchnie, szafy,
garderoby. Zadzwoni i sprawdź czy nie
przeplacasz. Pomiar i wycena gratis.
Tel: 502181084

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela,
bankiety, studniówki, imprezy firmowe, tel.
660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaż z ślubów i
uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia
portretowa.604 647 297

Fotografia profesjonalna,www.rastu-
dio.pl,dokumentacje inwestycji, zdję-
cia architektury i wnętrz fotografia
produktowa,skanowanie i retusz 604 647
297

MINI UROZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł.
Do 10 osób.www.chatkamarmen.pl. Tel.531
756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I
PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją.
509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Fotografia
okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny
itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne.
Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531
756 866

Projektowanie i kompleksowe urzą-
dzenie terenów zieleni (ogrody, zielen
miejska, nawadnianie, brukarstwo,
mała architektura).Konkurencyjne ceny
tel.660 539 403

Usługi remontowo- budowlane: docieplenia
budynków, tynki akrylowe, mozaik, kar-
tonpłyta, gipsy.Tel.600 837 811

TOM GUM - Najtańsze opony w mieście.
Wymiana, przechowalnia, mechanika. Pia-
seczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, GRESU
601722578

Mały Biuro Rachunkowe, certyfikat
MF- solidnie,tanio,bezpośrednio.Tel.663
663 848

Kompleksowe sprzątanie biur, osiedli i
wspólnot mieszkaniowych. Tel 504 937
766

SZUKAM PRACY

Księgową z doświadczeniem i orzecz-
eniem o niepełnosprawności szuka pracy.
Tel.663 663 848

DAM PRACĘ

Do kwiatarni w Konstancinie z
doświadczeniem 606105922

Drukarz FLEXXO od zaraz praca w Łubnej
k. Piaseczna tel.22-713-81-97, 516-
175-697

Pakowaczka od zaraz praca w Łubnej
k.Piaseczna tel.22-713-81-97, 516-175-
697

KUPIĘ

Kupię stare motocykle, części oraz wojenne
przedmioty szable bagnety hełmy czapki
mundury odznaki 505529328

SPRZEDAM

Obornik koński kwaśny workowany -
atrakcyjna cena 533 303 639

Sosna opałowa 602 770 361

TARTAK - deski, więźby, stemple, drewno
kominkowe, usługi 605 967 103; 609 983
968

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piasecznie
- dzielnica Orężna, dwa osobnemieszkania
(190m i 60 m), osobne ogródki i tarasy.
Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej
lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel.
603 66 99 44

Sprzedam grunt rolny Prażmów 602 770
361

Działki budowlane Prażmów 602 770 361

Działki nad jeziorami, linia brzegowa,
media, prawo zabudowy, las, duży wybór
605-099-422

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 40m2 - 1 piętro.

Nowe, umeblowane, z garażem. Góra Kal-
waria ul. Chopina , tel 501604228

AUTO MOTO

Skup aut, wszystkie marki 510 357 529

NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds .Nauka
angielskiego,francuskiego - dzieci, mło-
dzież, dorośli.Tel.507 618 654,510 132 785.

R E K L A M A

Projektowanie
i realizacja
ogrodów

- Mała architektura
- Aranżacja zieleni
- Pielęgnacja - utrzymanie
- Nawadnianie
- Aranżacja kwiatowa
- Ogrody na dachach

zadzwoń
www.verbena.pl 602 340 130, 602 340 130

SPRZEDAM DOMY

w Czersku z działką 750 m²

2500 zł/m²

tel. 694 438 877

FOTOKALENDARZ

z Twoimi zdjęciami

Podaruj
niezwykły kalendarz
swoim bliskim

więcej:

www.STUDIOFURIA.com.pl

info@studiofuria.com.pl
tel. kom. 608.87.32.92

PRZYTUŁ PSA – kącik psiej nadziei

Psy do adopcji z gminy Piaseczno:



Fuks – super
fajny pies, nie-
zwykle oryginalny miesza-
niec sznauce-
ra i wilczarza.
O g r o m n e j
urody, duży,

kosmaty psiak w kolorze pieprzu z
solą. Bardzo młody, sympatyczny i
energetyczny. Absolutnie natych-
miast do pokochania. Fuks potrze-
buje koniecznie terenu do biegania,
bo jego żywioł to ruch. Tel. w spr-
awie adopcji Fuksa: 502 906 532



**Owczarki niemieckie, pies i suczka,
błąkały się razem.** Pewnie mama z
synem. Piesek ok. 3-4 lata, sunia
starsza. Bardzo ze sobą związane.
Posłuszne, grzeczne psiaki. Cze-
ka-

ją na dom. Koniecznie razem. Tel.
w sprawie adopcji owczarków:
729 591 159 lub 502 906 532



Agent – precudny, zabawny, ma-
ły, młody psiaczek nad kostkę. Jest
malutki. W urodzie mieszanka róż-
ności. Pyszczyk sprytny i przesym-
patyczny. Kolor sierści płowy. Agent
jest uroczym bystrzakiem i spryciar-
zem. Jego wesoła natura spodoba
się każdemu. Tel. w sprawie adopcji
Agent: 502 906 532



Cykada
– piękna jak
mało kto, ru-
dowłosa sunia
do połowy
łydki. Ma uro-
dę jak papil-
lon, jest tylko
większa. Ta cudowna istota jest
delikatna i płochliwa, potrzebuje

więc cierpliwego, wyrozumiałego
opiekuna. Nagrodą za cierpliwość
człowieka wobec tej nieśmiałej su-
ni będzie jej dozgonna wierność i
przyjaźń. Cykada jest bardzo młoda.
Zdrowa, zaszczepiona czeka na
dom.

Tel. w sprawie adopcji Cykady:
502 906 532



Tili i Mili – dwie malutkie siostrzycz-
ki. Każda inna, obie rozkoszne i słod-
kie. Urosną nieduże. Jak najszybciej
do domu, bo marzną biedulki.
Tel. w sprawie adopcji siostrzyczek:
502 906 532

**O wiele innych, wspaniałych psów
z terenu powiatu piaseczyńskiego,
czekających na adopcję, moż-
na pytać pod numerami telefonu:
513 490 780 oraz 503 069 502**

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Dom na święta z Leroy Merlin

Grudniowe przygotowanie
naszych domów do Świąt
Bożego Narodzenia jest nie-
lada wyzwaniem. Dwoimy się
i troimy, aby ślicznie udekorować
domy, mieszkania i biura. Często zakup
odpowiednich ozdób wymaga długich węd-
rówek i odwiedzenia wielu sklepów.
Przyjazne rozwiązanie zaproponowała sieć
Leroy Merlin, gdzie w jednym
miejscu zaopatrzymy się we
wszystkie niezbędne akcesoria
i rośliny.

Najważniejsza jest choinka,
więc jej właściwy wybór
powinien być poprzedzony
sprawdzeniem całej oferty.
Właśnie rusza sprzedaż drzewek.
Można będzie wybrać spośród
różnych gatunków i wielkości.
Dostępne będą drzewka rosnące
w doniczkach jak i cięte, wyhodowane
na specjalnych plantacjach.
Firmom doradcy Leroy Merlin
proponują bogaty wybór
ponad czterdziestu rodzajów
sztucznych drzewek do złu-
dzenia imitujących naturalne
rośliny. Dla klientów urzą-
dzających ogród dobrym rozwią-
zaniem będzie nabycie ży-
wych drzewek w doniczkach.

Gdy już wybierzemy choinkę,
nie możemy zapomnieć o bombkach
i innych dekoracjach. Doradcy
Leroy Merlin specjalnie na
grudzień przygotowali bogate
świąteczne stoisko. Znajdziemy
tam zarówno klasyczne bombki
choinkowe, łańcuchy, brokaty,
girlandy, świecidełka jak i
nowoczesne szklane kule z pod-



świetlanymi figurkami.
Wszystko czego dusza za-
pragnie od tradycji po no-
woczesność.

Świąteczne drzewko jak i
cały dom będą wyglądać
bardziej okazale, jeśli je pod-
świetlimy. W Leroy Merlin
dostępne są liczne lampki
choinkowe zewnętrzne jak i
te do pomieszczeń. Budynki
możemy udekorować za-
równo oświetleniem LED jak
i kolorowymi wężami dostę-
pnymi w różnych długościach
i konfiguracjach.

Wybierając produkty dostę-
pne w Leroy Merlin, ozdobi-
my nasze wnętrza licznymi
świątecznymi elementami.
Świece, figurki, wianki i ma-
skotki sprawią, że Święta
Bożonarodzeniowe w domu

będą ciepłe i pełne uroku.

Również Mikołaje poszukujący
udanych prezentów mogą
znaleźć praktyczne podarunki.

W poszukiwaniach jak zwykle
fachowo pomogą doradcy Leroy
Merlin.

Wszystko po to, aby Święta
były jak najcieplejsze,
radosne i rodzinne.

LEROY MERLIN
dla domu z pomysłem

Charytatywny Parasol

O Fundacji „Pomóż dorosnąć” Ewy Lubianiec i Świczowiskach z Katarzyną Biernadką-Hernik rozmawiała Agnieszka Deja.

A.D.: Już 8 grudnia odbędzie się jubileusz Fundacji Ewy Lubianiec „Pomóż Dorosnąć”. Co Pani sądzi o tym wydarzeniu?

K.B.-H.: Z Fundacją „Pomóż Dorosnąć”, którą założyła i prowadzi fantastyczny człowiek jakim jest Ewa, współpracujemy od samego początku. Jest to jedna z najważniejszych fundacji działających na terenie Piaseczna. Od początku ma bardzo określone cele, drogi, którymi się kieruje. Pomaga dzieciom i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Nie jest to jedynie pomoc doraźna, ale taka, która trwa przez cały rok. Fundacja dopłaca do nauki swoich podopiecznych, kupuje najbardziej potrzebne pomoce naukowe, organizuje wyjazdy letnie i zimowe, wspiera całe rodziny.

Od wielu lat Ewa Lubianiec ze swoimi wolontariuszami organizuje Happening Mikołajkowy, który ma na celu dotrzeć zarówno do potrzebujących, ale również tych, którzy mogą pomóc. Spotkaniom tym towarzyszą zabawy, konkursy, spotkanie z Mikołajem. Cieszę się, że i w tym roku ta akcja się odbędzie, będzie miała jednak nieco inny wymiar. Po raz pierwszy tego dnia odbędzie się Festiwal Dobroczynności – dzień dla wszystkich ludzi o wielkim sercu, tych, którzy nie żyją tylko sobą i dla siebie. Zapraszamy w imieniu Fundacji 8 grudnia od 12.00 na Plac Piłsudskiego.



Świczowisko

K.B.-H.: Tak „Parasol...”, który istnieje od ponad 20 lat, głównie jako zespół Świczowisk, czyli spotkań, które odbywają się w sali Domu Kultury. Mamy w swoim repertuarze głównie covery poezji śpiewanej, czy piosenki literackiej, oczywiście też kilka własnych utworów... Ewa Lubianiec, która zna „Parasol Poetica”, a „Parasol Poetica” zna działalność Fundacji „Pomóż Dorosnąć”, wyszła z taką propozycją, byśmy nagrali płytę, którą Fundacja

20 lat. Utworów, które napisali najwięksi z największych w gatunku piosenka. Oczywiście w całości w naszej aranżacji.

A.D.: Jak opisałaby Pani Świczowisko osobom, które nigdy na nim nie były?

K.B.-H.: Idea wzięła się z atmosfery jaką daje ognisko. Każdy z nas brał kiedyś udział w takim ognisku, kiedy przy gitarze siedział i śpiewał piosenki turystyczne, około literackie.

Pamiętacie to poczucie bliskości? Wspólnoty? Ciepła? Takie właśnie są Świczki, jak nazywa je młodzież. Zespół „Parasol Poetica” powstał w 1991 roku, od 1994 roku postanowiliśmy propagować taką piosenkę szerzej. Wydawało nam się, że sala Domu Kultury, świece, czyli taka intymność, będą najlepszym miejscem, by promować piosenkę literacką. Początkowo były to spotkania bez nagłośnienia, w niewielkim gronie, przy świecach, zawsze na podłodze, na poduchach, z herbatą w kubku... Z czasem Świczowiska stały się bardzo modne i coraz więcej ludzi potrzebowało takiego właśnie spotkania z taką piosenką. Chyba nawet był to swoisty piaseczyński clubbing! Zaczęło przychodzić coraz więcej ludzi i Świczowisko zmieniło swoją formę. Pozostały świece, ale doszło nagłośnienie. Sam zespół też się zmieniał. Pierwszy skład, poza mną i Pawłem Górskim, to jeszcze Ula Świetlik, Piotr Biernadski.

Bardzo pomagał nam i grał na gitarze Piotrek Maciak. Z czasem wykruszyli się panowie, potem Ula... do zespołu doszedł Arek Zewar. Był chłopakiem, który zaczął przychodzić na Świczowiska, a że fantastycznie grał na gitarze i śpiewał dołączył do składu. Podobnie zaczynała Edyta Kozińska, wtedy licealistka piaseczyńskiego LO. Na końcu, kilka lat temu, dołączył Marcin Adamski zwany „Młodym”, który uzupełnił zespół o jaembe i instrumenty perkusyjne. W tej chwili jesteśmy pięciosobowym zespołem i już od kilku ładnych lat gramy w tym składzie. Zaczęliśmy również

aranżować inne piosenki niż około literackie, głównie takie, które mają dobry tekst. To może być piosenka rockowa, albo nawet hip-hopowa, jeżeli tylko tekst jest według nas nośny, robimy własny aranż. W 99% na Świczkach śpiewa się w języku polskim, co w obecnych czasach nie jest już takie oczywiste. Gdybym miała zachęcić kogoś do przyścia na Świczowisko powiedziałabym, że jeżeli ktoś chciałby uciec od zgiełku tego świata, chciałby posłuchać dobrego tekstu, w sumie już chyba w niezłych aranżacjach po tylu latach, chciałby z nami pośpiewać, ogrzać się ciepłem świec i innych uczestników spotkań, to to miejsce jest właśnie dla niego. Wstęp jest wolny, Świczowiska odbywają się raz w miesiącu przez cały rok szkolny. W tym roku zrobiliśmy też Świczowisko plenerowe na dziedzińcu Przystanku Kultura, które się bardzo podobało, więc być może do tych plenerów będziemy wracali w sezonie letnim. Były różne momenty tej imprezy, bywało tak, że ludzie się nie mieścili na sali, bywało tak, że tych ludzi było mniej... w tym momencie jest w sam raz – sala jest wypełniona, przychodzą ci, którzy chcą, którzy słuchają, śpiewają z nami. Dostajemy dobre recenzje. Ostatnio na Facebooku młody chłopak, Maciek, napisał tak piękny tekst na temat Świczowiska, że stwierdziliśmy, że warto to robić dalej. Uśmiecham się do takich ludzi jak Maciek.

A.D.: A czy z racji tego, że w tym miesiącu Świczowisko odbędzie się 20 grudnia, przed Świętami Bożego Narodzenia, będzie to wyjątkowe Świczowisko?

K.B.-H.: Zawsze jest to Świczowisko-Kolędowisko. W tym roku trochę od tego odejdziemy, ze względu na promocję płyty i będzie ono bardziej koncertowo-promocyjne. Chcielibyśmy pokazać ten materiał, zagrać go w całości. Zaprosiliśmy muzyków, którzy wystąpili na płycie. Poza podstawowym składem bardzo nam pomogli: Grześ Kowalski, który nagrał bas, Krzysztof Rukat – gitary, Tomek Korczak – przeszkadzajki, Rafał „Chorwath” Kabić – klawisze, Marcin Węgrzyński – kontrabas, Miłoz Oleniecki – piano. Ich wszystkich zapraszamy tego dnia i chcielibyśmy, żeby to było wyjątkowe wydarzenie. Zatem tym razem nie kolędowanie, a promocja płyty, zwłaszcza, że bardzo nam zależy na tym, żeby ta płyta się dobrze rozeszła, bo cel jest fantastyczny. Cieszymy się, że mogliśmy nagrać płytę, bo bez Ewy Lubianiec byśmy się do tego nie zabrali. Przez dziesięć lat nie znaleźliśmy czasu, chyba potrzebowaliśmy takiego kopa, takiej motywacji. Bardzo byśmy chcieli, żeby Fundacja z tej płyty coś miała. Jeśli płyta się sprzeda w całym nakładzie, to na pewno pomoże wielu ludziom, którzy tego potrzebują.

A.D.: Dziękuję bardzo za rozmowę.



Parasol Poetica

A.D.: I przy okazji będzie to dziesięciolecie Fundacji.

K.B.-H.: I dziesięciolecie Fundacji... Czas leci!

A.D.: Kto weźmie udział w tej akcji?

K.B.-H.: Na pewno młodzież, która na co dzień pracuje z Ewą i Fundacją, ale też młodzież i dzieci z piaseczyńskich szkół i przedszkoli. Ma być wspólne kolędowanie i wiele innych atrakcji. No i wolontariusze, ludzie dobrej woli.

A.D.: Wiem, że śpiewa Pani w zespole „Parasol Poetica” i że on również zaangażował się w pomoc Fundacji.

sfinansowała właśnie z okazji dziesięciolecia powstania. Płyty mają dotrzeć do Piaseczna 6 grudnia, a 8 grudnia po raz pierwszy ujrzą światło dzienne. Będzie je można kupić podczas Festiwalu Dobroczynności. Cały dochód ze sprzedaży będzie przekazany na rzecz Fundacji „Pomóż Dorosnąć”. Natomiast koncert promujący płytę, ze wszystkimi muzykami, którzy brali udział w jej nagrywaniu, będzie miał miejsce 20 grudnia w sali Domu Kultury. Na płycie znalazło się osiemnaście utworów znanych głównie ze Świczowisk, utworów dla nas bardzo ważnych, które śpiewamy od



Happening z Fundacją Pomóż Dorosnąć

Sztanga i Cash

Zanim o samym filmie, koniecznie trzeba przypomnieć, że to autentyk – taka historia faktycznie miała miejsce.

Przypominają o tym zresztą sami autorzy filmu, podając stosowną informację w momencie, gdy jeden z bohaterów... smaży odcięte ofiarom ręce na grillu przed magazynem. Kolejny dowód na to, że „najlepsze”, czy też najbardziej oryginalne, historie pisze samo życie.

Siłownia, „pakerzy” z niezachwianą wiarą w ciało, figurę, biceps i ewentualnie odżywkę. Po drugiej stronie klienci, z zapalem i pewnym potencjałem, nie tylko na wyrzeźbienie antycznej sylwetki zresztą. Oto bowiem trafia się jeden taki, który pieniędzy ma bardzo dużo, stąd pomysł, aby mu trochę tego dobrobytu uszczknąć...

Plan obmyślony i zrealizowany przez bardzo stereotypowych kulturystów zakrawa na niemożliwy, a jednak jakoś to idzie. A w zasadzie brnie, poprzez przeciwności losu i nieudacznosc bohaterów.

Trójka mięśniaków w nieprawdopodobny sposób pokonuje kolejne problemy, co prawda rodząc po drodze kolejne, ale to już inna sprawa.



Mark Wahlberg i Dwayne Johnson odstawiają kawał dobrej roboty, grając... półmózgów. Wahlberg co rusz ma „genialny pomysł”, z kolei Johnson ma raz na jakiś czas wyrzuty sumienia, które zagłusza narkotykami. Nie wiem co prawda, czy na co dzień odgrywają podobne role, ale na ekranie wyglądają zdecydowanie przekonująco.

Osobna historia i, w mojej ocenie, najmocniejsza strona filmu to sam porwany, Tony Shalhoub, znany zapewne szerzej z roli detektywa Monka. Grany przez niego Victor Kershaw pełen jest determinacji i – czy to za jej sprawą, czy też przez błędy porywa-

czy – nie bez szwanku wielokrotnie uchodzi z życiem. Victor jest trochę „monkowaty”, jest zdecydowanie bardziej charakterystyczny niż mięśniaki, którzy są po pewnym czasie dosyć przewidywalni czy powtarzalni.

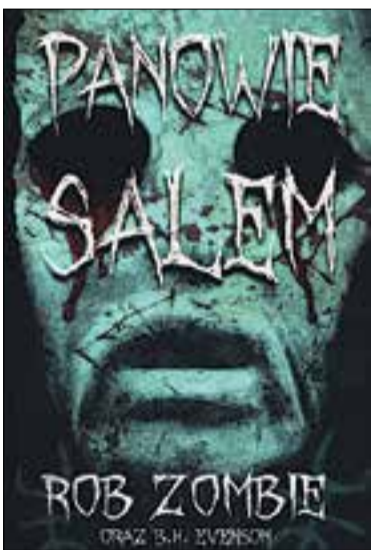
Sztanga i Cash to film lekki, z dozą humoru – nie tylko czarnego – taki przyjemny wieczorozapychacz. Na tym można by zakończyć, gdyby nie fakt, że oparto go na faktach – kilkanaście lat temu w stanach jakiś umięśniony byczek faktycznie smażył na grillu ręce przypadkowych ofiar, aby pozbyć się dowodów zbrodni. Czego to ludzie nie wymyślą...

Krzysztof Dynowski

Zombie w Salem

Czy świat umarłych i żywych może się przenikać? Oczywiście. A już na pewno wtedy, gdy chodzi o zemstę.

Salem. Po procesach czarownic zostały tylko symboliczne pomniki i sklepy, które kolorowymi koszulkami przyciągają tłumy turystów. Heidi, potomkini jednego z tropicieli wiedzy, pracuje w rozgłośni radiowej. To tam trafia w jej ręce tajemnicza płyta, którą ktoś podrzucił z karteczką z jej nazwiskiem. Po jej odtworzeniu ludzie albo wariują na jej punkcie, albo jej nienawidzą. Młoda prezenterka jest nią przerażona, ale szef uznaje, że to jest właśnie to, co przyciągnie do nich nowych słuchaczy i nakazuje, by była ciągle puszczana na antenie. Jednak po jej wysłuchaniu dziewczyna zaczyna widzieć dziwne rzeczy. Ma wrażenie, że to, co się wokół niej dzieje jest fikcją. Nie ona jedna przeżywa koszmar – inne kobiety również odkrywają w sobie rządce, o których istnieniu nie miały wcześniej pojęcia. Uśpione demony budzą się do życia i zdecydowanie chcą władzy. Heidi zaczyna wątpić w swój zdrowy rozsądek. Powoli traci kontakt z rzeczywistością, nie może odróżnić fikcji od prawdy. Wszyscy wydają jej się podejrzani – zaczynając od sąsiadki, a kończąc na księdzu. Tymczasem do miasta



planują przybyć Panowie, którzy są odpowiedzialni za piekielną płytę. Ta informacja sprawia, że kobiety jeszcze bardziej szaleją i nie zważając na dziwne okoliczności, przybywają na koncert.

Autorami powieści są Rob Zombie i Brian Evenson (piszący pod tajemniczym pseudonimem B.K. Evenson). Duet o tyle niezwykły, że jeden z nich jest muzykiem, a drugi pisarzem. Wspólnymi siłami stworzyli książkę, która podszyta jest grozą. Horror ten nasycony jest nienawiścią, która ściga bohaterów nawet zza grobu i nie zamierza odpuścić, dopóki się nie zemści. A mści się nie na tych, co

żyją, lecz na tych, których już dawno na tym świecie nie ma. Mieszkańcy Salem pokutują za decyzje swoich przodków. Nikomu nie można ufać, nawet pozornie miła sąsiadka może zostać opanowana przez demona sprzed wieków. A w tle tego wszystkiego leci przerażająca muzyka, która mrozi krew w żyłach bohaterów lub doprowadza ich do ekstazy. Mieszanka wybuchowa, którą zaprezentowali autorzy, zdecydowanie odzwierciedla ich zamiłowania artystyczne – jeden reżyseruje horrory, drugi je pisze.

Niekiedy opisy wydają się zbyt drastyczne, szczególnie dla tych, którzy mają bujną wyobraźnię. Jednak jeśli krwawych scen szukają miłośnicy gatunku to w tym wypadku na pewno się nie zawiodą. Szczególnie, że książka zaczyna się i kończy aktem narodzin dziecka brutalnie wymuszonym na matce, a nawet dokonaniem bez jej zgody. Dla zaostrenia apetytu warto wspomnieć, że wszystkie te okropieństwa robią... kobiety.

Dla leniwych jest też wersja filmowa, która ukazała się niedługo po premierze książki. Dla tych, którzy nie posiadają nawet tych niepełnych dwóch godzin, które mogliby poświęcić na ekranizację – piosenka o tym samym tytule. Jak widać Salem i Zombie też potrafią iść w parze i to nie jeden raz.

Agnieszka Deja

HOROSKOP NA ŚWIĘTA

Coraz bliżej święta, o czym informują nas piosenki w radiu, spoty w telewizji, choinki i inne ozdoby w marketach czy rozmaite, mniej lub bardziej, świąteczne plakaty i płachty na mieście. Ten tradycyjny czas sporów, mycia okien, kłótni o byle co i nietrafionych prezentów zbliża się wielkimi krokami. Zanim to jednak nastąpi, czeka nas wysyp niedzielnych kierowców na tysiącach letnich oponach i kolejki u wulkanizatorów. Odstawiając swoje przy skrobaniu zamrażniętych szyb, warto zamienić słowo z sąsiadem, nigdy nie wiadomo, kiedy przyda się dodatkowa para rąk do wyciągnięcia z zasy. Dobrze też zakupić, ewentualnie zorientować się kto ma, kable rozruchowe – każdy akumulator jest dobry, dopóki się nie zepsuje.

Sam okres przedświątecznych przygotowań najlepiej przespać, spędzić w miejscu pracy, ewentualnie ciężko się rozchorować i leżeć pod kołdrą. Nastrój przedwielki emocji każe wielu nadgorliwym gospodyniom i gospodarzom ewakuować kurz z każdego możliwego zakątka, myć szyby, trzepać dywany i prać tapicerkę foteli. Jakkolwiek pamiątka przyjscia na świat Jezusa Chrystusa powinna być obchodzona z czystym sercem, to czysty (a nawet sterylny) dom czy mieszkanie jest już chyba przegięciem. Problem z prezentami rozwiązać jest stosunkowo łatwo – po prostu ich nie kupować. Korzyści same się mnożą. Raz, że zaoszczędzimy pieniądze. I czas. Dwa, że nie narazimy się na infamię u rodziny czy znajomych, bo kupiliśmy coś, co obdarowanemu nie pasuje. Trzy, zrzucenie winy na dotykający nas kryzys i braki w gotówce wszyscy wybaczą, nietrafionego prezentu już nie. I nawet jeśli sami też nie dostaniemy prezentów – coś, przynajmniej za zaoszczędzone pieniądze sami kupimy sobie to, o czym akurat marzymy, albo to czego akurat potrzebujemy.

Zadzwoń do bliskich, spotkaj się z tymi, których dawno nie widziałeś. Powiedz tym, których kochasz, że tak jest. Tym, których nienawidzisz odpuść, każdy – nawet Ty – popełnia błędy. Poświęć chwilę nieznanemu spotkanemu na drodze. Uśmiechnij się do przypadkowej osoby. Klnij w cichości ducha na co drugiego polityka i co trzecią zawalidrogę. Przytul się do pluszowego misia. Boże Narodzenie niesie pokój w nasze serca i domy – dajmy mu szansę.

Wróż Krzysztof



Łapmy Stare Piaseczno

Masz zdjęcia przedstawiające miejsca, ludzi lub piaseczyńskie wydarzenia i chcesz, aby ujrzały światło dzienne? Przyłącz się do akcji.

Kocham Piaseczno to projekt, którego celem jest ocalenie wszystkiego, co wiąże się z historią naszego miasta. Zarówno tą dotyczącą wspomnień mieszkańców, tą pozostawioną w istniejącej po dziś architekturze Piaseczna, jak i tą uwiecznioną na starych zdjęciach mieszkańców miasta. Właśnie poszukiwanie starych fotografii to jedna z akcji nazwana „Łapmy Stare Piaseczno”.

Polega ona na pozyskaniu starych fotografii oraz upowszechnieniu ich na różnego rodzaju nośnikach, takich jak album fotograficzny czy specjalna strona www, lub na wystawie zdjęć.

Jeśli macie Państwo takie zdjęcia i chcielibyście, aby ujrzały one światło dzienne, przyjdźcie do Muzeum Regionalnego w Piasecznie i dajcie nam je do zeskanowania. Zrobimy to od ręki.

Każda osoba, która przekaże wykorzystaną w projekcie fotografię, otrzyma folder lub album powstały z zebranych od mieszkańców zdjęć.

Liczymy na Państwa pomoc i wsparcie.

Muzeum Regionalne,
pl. Piłsudskiego 10,
tel./faks: 22 737 23 99;
e-mail:

muzeumpiaseczno@kulturalni.pl,
czynne od środy do piątku
w godz. 9.00–17.00,
w soboty i niedziele
w godz. 9.00–15.00

szukamy
starego zdjęć
PIASECZNA
ludzi miejsc wydarzeń

Łapmy stare Piaseczno

Muzeum Regionalne, Pl. Piłsudskiego 10
od środy do piątku w godz. 9:00 - 17:00
sobota-niedziela w godz. 9:00 - 15:00

Oczekujemy do 1 lutego 2014 r.
szczegóły: www.piaseczno.eu

„Kolacja u głupca” Grupy Teatralnej TR

Ostatni w tym roku
Wtorek Teatralny
to prawdziwa komedia!

Zaskakujące zwroty akcji, zabawne sytuacje i dialogi. Zapraszamy na „Kolację dla głupca” Francisa Vebera, repertuarowy hit Teatru Ateneum, gdzie sztuka ta grana jest od 10 lat.

Nową wersję tego przedstawienia zrealizowała Grupa Teatralna TR, tworząca teatr wielopokoleniowy i zrzeszająca ludzi z aktorską pasją,



niezależnie od wieku, wykształcenia i umiejętności.

Reżyseria: Ewa Rejer

Występują: Małgorzata Antoniewicz, Barbara Kloch, Wojciech Kloch,

Włodzimierz Potoniec, Łukasz Rejer, Piotr Średnicki, Michał Zarzycki

10 grudnia, godz. 20.00, sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49, wstęp: 15 zł.

TRZECI KONTAKT

13 grudnia 1981 o północy oddziały ZOMO rozpoczęły ogólnokrajową akcję aresztowań działaczy opozycyjnych.

Kilkadziesiąt minut przed północą (ok. 22.30) rozpoczęła się Akcja „Azalia”, mająca na celu opanowanie i wyłączenie obiektów transmisyjnych i central telefonicznych. Zaraz po północy zamilkły cywilne telefony, w tym także w ambasadach i konsulatach. W tym samym czasie 350 funkcjonariuszy milicji i SB, 550 żołnierzy MSW oraz około 3 000 żoł-



nierzy obsadziło wszystkie obiekty radia i telewizji. O wprowadzeniu stanu wojennego poinformowało Polskie Radio i Telewizja Polska o godzinie 6.00, nadając przemówienie generała Jaruzelskiego.

Tak było 32 lata temu.

Podczas Trzeciego Kontakt zraszamy do wspólnych obchodów rocznicy... na rockowo.

13 grudnia, godz. 19.00 – koncerty zespołów lokalnych: Jazda Na Kocie, Forbidden District. Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49.

Teatr Podmiejski „Dzieciątko”

Opowiedziana ascetycznymi środkami wyrazu dramatyczna historia narodzin Jezusa zwanego Jezusem z Nazarethu.

Epicka i monumentalna w formie, magiczna w wymowie, wyrazicie wsparta o tło swoich czasów, nie pozostawia obojętnym nikogo, czy to człowieka wierzącego czy agnostyka.

Adaptacja K. Materny, mająca za fundament wielkie dzieło R. Brandstattera, przejmująco oddaje ducha tamtych zdarzeń i wagę chwil, które



zmieniły nasz świat na zawsze. Piękna muzyka towarzysząca spektaklowi i doskonała obsada dopełniają dzieła. Emocjonalne reakcje publiczności potwierdzają niezwykłą moc widowiska.

15 grudnia, godz. 17.00, Dom Parafialny, Pl. Piłsudskiego 10.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie.

Kiermasz świąteczny

W tym roku postanowiliśmy zorganizować Kiermasz Świąteczny, który, mamy nadzieję, wprawi mieszkańców w świąteczny nastrój zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Przedświąteczne spotkanie połączone będzie z uroczystym zapaleniem świec na piaseczyńskiej choince. Na rynku rozstawione będą stoiska handlowe z ozdobami świątecznymi, rękodziełem, wyrobami z wikliny, tradycyjnymi produktami spożywczymi. W czasie kiermaszu czekać będzie na odwiedzających moc atrakcji: spotkanie z Mikołajem,

przedstawienie teatralne, plastyczne warsztaty dla dzieci, muzyka na żywo oraz poczęstunek gorącym barszczem czerwonym i pierogami. Na zakończenie Kiermaszu uroczyste zapalone zostaną światełka na choince, która pozostanie z mieszkańcami na Rynku przez zimowe miesiące.

15.12 godz. 11.00-16.00, Pl. Piłsudskiego, Rynek.



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYSTAWY:

27.11-5.01.2014 – „Szopki polskie” – wystawa czasowa przygotowana ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu

17.11.2013-5.01.2014 – wystawa Michała Przędzik-Buczkowskiego – Izolacje, Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9



WYDARZENIA:

4.12 godz. 11.00 – Uniwersytet Trzeciego Wieku

Godz. 11.00-12.15 – W obliczu agresji – Teresa Piatczyc-Jachimowska
Godz. 12.45-14.00 – Obrona skuteczna – Maja Andrunik – Teresa Piatczyc-Jachimowska. Sala Dom Kultury, Kościuszki 49

7.12 godz. 19.00 – HOUSEPITAL #7. Sala Dom Kultury, Kościuszki 49. Wstęp 10 zł

8.12 godz. 12.00 – Świąteczny Festiwal Dobroczynności. Stoiska, koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu uczniów piaseczyńskich szkół, promocja płyty PARASOL POETICA, finał akcji EKOBOMBKA, spotkanie ze św. Mikołajem. Rynek, Pl. Piłsudskiego

9.12 godz. 10.00 i 11.00 – Wiolinka i Basik. Muzyczne podróże Elfów z Zaczarowanego Lasu – Amerykański Sen. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49. Wstęp 7 zł

10.12 godz. 12.00 – spotkanie Związku Emerytów, Sala Dom Kultury, Kościuszki 49

11.12 godz. 11.00 – Uniwersytet Trzeciego Wieku

Godz. 11.00-12.15 – Geniusz z Salzburga – W.A. Mozart – Dr Izabela Tomaszewska

Godz. 12.45-14.00 – Antyczne ćwiczenia duchowe – Dr Tomasz Mazur Sala Domu Kultury, Kościuszki 49

13.12 godz. 10.30, 11.30, 12.30 – Filharmonia Narodowa. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49. Wstęp 5 zł

14.12 godz. 11.00 – Bajki z kliszy. Koncert maluchów uczestniczących w zajęciach Wszechnicy Rodzica o tematyce Zimowo-Bożonarodzeniowej. Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9

14.12 godz. 19.00 – „TRWAJ CHWILO, TRWAJ” – Koncert Elżbiety Adamiak z zespołem. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie

15.12 godz. 14.30 i 16.30 – Bajkowa Niedziela. JOMBO – „Pchła Szachrajka”. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49. Bilety w cenie 10 i 5 zł do nabycia w dniu imprezy

16.12 godz. 9.30 i 11.30 – Klub Bajkopodróżnika. Spotkanie przygotowane dla dzieci od 5 roku życia. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49. Wstęp 5 zł

16.12 godz. 18.00 – spotkanie Grupy Piaseczno. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49

18.12 godz. 11.00 – Uniwersytet Trzeciego Wieku

Godz. 11.00-12.15 – Stosunki Polska – USA i Polonia Amerykańska – Grzegorz Kostrzewa-Zorbas

Godz. 12.45-14.00 – Amerykańskie pejzaże – Elżbieta Olszewska-Schilling. Sala Domu Kultury, Kościuszki 49

LESZNOWOLA

4.12 godz. 10.30 – Wykłady UTW: „Warsztaty literackie”. Świetlica GOK Lesznowola w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6, II p.

6.12 godz. 18.00-20.00 – Sołeckie Mikołajki dla dzieci. Świetlica GOK Lesznowola w Starej Iwicznej. Zgłoszenia u p. Sołtys.

7 i 8.12 godz. 9.00-11.00 (dzieci 4-6 lat) i godz. 11.30-13.30 (dzieci 7-10 lat) – Wielowymiarowe warsztaty dramatyczne – Projekt 3D – Zabawy teatralne dla dzieci. Opłata 30zł/1 zajęcia. Klub Magdalenka, ul. Lipowa 28, parter

7.12 godz. 16.00 – Mikołajki ceramiczne dla dzieci. Świetlica GOK w Mysiadle. Koszt biletu: 20 zł/dziecko

8.12 godz. 16.00 – Bajkowa Niedziela. Świetlica GOK Lesznowola w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6

11.12 godz. 10.30 – Wykłady UTW: Historia sztuki – cd., Meksyk – cd. Świetlica GOK Lesznowola w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6, II p.

14.12 godz. 16.00 – Sołeckie spotkanie opłatkowe dla mieszkańców Mysiadła. Świetlica GOK Lesznowola, ul. Topolowa 2

15.12 godz. 14.00 – Sołeckie spotkanie opłatkowe dla mieszkańców Magdaleny. Klub Magdalenka w Magdalence, ul. Lipowa 28, parter

16.12 godz. 17.30 – Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego PIĘKNA KARTA ŚWIĄTECZNA na kartę bożonarodzeniową oraz pokonkursowa wystawa. Świetlica w Nowej Iwicznej, ul. Zimowa 25

DZIWIĘ SIĘ

Mam dość

Długo zastanawiałam się czy poniższy tekst w ogóle powstanie. Czy nie nadszedł czas, żeby podziękować tym, którzy mnie wspierali i niemal po każdym tekście stali kilka miłych słów. Czy nie oddać przyznanego mi miejsca na reklamę (np. sklepu z wólczką) lub sprawozdania z dożynek.

Właściwie mogłoby to być ciekawe, gdyby nie fakt, że dożynki odbywają się zaledwie raz do roku. Owszem, jestem naiwna. Poruszam tematy oczywiste, takie, które dotyczą prawie każdego myślącego człowieka. Wierzę w hasło „myśleć globalnie-działać lokalnie” i żyję zgodnie z nim.

Dbam o ekologię we własnym domu. Uczciwie pracuję, wkładając w to całe serce i duszę. Pomagam każdemu, komu pomóc mogę w większych i mniejszych problemach. Nie oczekuję od świata medali ani nawet wdzięczności. Wierzę w zachowanie energii. Wiem, że dobro (ale i zło) wraca do nas. Warto więc być dobrym z czystego egoizmu. Mentalnie bliżej mi do buddystów niż jakiegokolwiek innej religii. Bo podoba mi się idea „lekcji”, którą trzeba odrobić, by „pójść dalej”. Chyba byłam dobra w poprzednim wcieleniu – bo to moje życie też jest dobre.

Podoba mi się też to że buddyści nikogo nie próbują nawracać. Wręcz przeciwnie uważają, że powinno się życie przeżyć w takiej religii czy kulturze w jakiej się urodziło.

I mówią „Jeśli będziesz dobrym katolikiem w przyszłym wcieleniu może urodzisz się buddystą”.

To najbardziej tolerancyjna religia ze wszystkich. I może dlatego czuję ciepło, kiedy myślę o buddystach. To nie to samo co uwierzyć! Ale dużo. Nic bowiem tak mnie nie boli, nie drażni, nie dotyka, nie mrozi jak brak tolerancji.

Przy okazji „sprawy ukraińskiej” ktoś przytoczył takie zdanie (będę wdzięczna Czytelnikom za przypo-



mnienie, kto jest autorem, bo mi zupełnie uciekło z głowy, a wstyd!) „Mogę nie zgadzać się z tobą, ale do końca życia będę walczyć, żebyś miał prawo głosić swoje poglądy”.

I może należałoby je drukować na biletach MZK, książeczkach do nabożeństwa, etykietach dżemu, proszku do prania, w elementarzach i ustawić odgórnie ustawę! Jako jedyny, słuszny wygaszacz ekranu we wszystkich komputerach!

Nie mogę zrozumieć, dlaczego ktoś ma pretensję do mnie, czy do Karli, że ośmielamy się głosić publicznie nie jego poglądy!

Ośmielamy się! Bo na tym m.in. polega pisanie felietonów. To nie artykuł, obiektywny osąd, czy dane statystyczne. Piszę, co mnie boli, śmieszy, dziwi, przestrasza, uszczęśliwia. Możesz się ze mną nie zgadzać! Pozwalam Ci na to drogi Czytelniku i szanuję Twoje poglądy. Śmiesz mnie, ale i przeraża, kiedy ktoś kto dotychczas witał się ze mną uprzejmie, odwraca głowę i z krzywą miną cedzi „dzień dobry”.

Mam wielu znajomych. Nie dzielę ludzi na „prostych” i „krzywych”. Lubię ich, bo są ludzcy, ciekawi, czasami smutni, czasem radośni, lubię gadać z nimi, albo tańczyć, albo gotować. Wierzą w coś albo nie. Mają rodziny albo partnerów. Spotykamy się wszyscy co jakiś czas i nikt nikogo nie przekonuje, że powinien być taki jak on, myśleć jak on i żyć jak on. Polecam wszystkim spróbować tolerancji. Na prawdę smakuje BOSKO!

Niezależnie od tego w jakiego Boga wierzysz.

Anna Kolanowska

OKIEM PRAKTYKANTA

Ale przypał!

Zastanawia mnie jak to jest spalić się ze wstydu. Ale nie chodzi o zwykłego „buraczka”, czy też innego pospolitego „raczka” na twarzy, lecz o rzeczywiste spalenie, spłonięcie, stanięcie w ogniu. Ponieważ jednak do masochistów nie należę, a życie – pomimo codziennych zgrzytów – jest mi raczej miłym, muszę wymyślić jakiś inny sposób na zdobycie tej wiedzy, aniżeli autodestrukcja. I mam wrażeń, że potrzebne mi źródło znajdę na Placu Zbawiciela. Ja wiem co nieco o wstydzie, zaś konstrukcja, niegdyś ozdobiona tęczę, zdążyła zaznajomić się całkiem blisko z ogniem. Czuję, że warto wybrać się tam na pogaduchy!

Chociaż... Mam jednak wątpliwości, czy jest to dobry pomysł. I nie chodzi nawet o to, że dialog może wypaść drętwo ze względu na jednokierunkowość rozmowy i nikłe szanse na uzyskanie odpowiedzi na najbardziej nawet życiowe pytania. Bałabym się raczej, że otoczy mnie tam horda dziennikarzy i to ja będę musiała udzielać wywiadu im, zamiast w świętym spokoju wysłuchać sobie (resztek po) „Tęczę”. „Proszę wyrazić swoje oburzenie do mikrofonu.”, „Proszę powiedzieć, co najbardziej oburzyło Panią w mającym tu miejsce wydarzeniu z 11 listopada?”. A mnie ani się śni płakać nad, fakt, całkiem ładnym, ale jednak tylko siedmiokolorowym łukiem na Placu. Dla mnie symboliki w tym większej nie było, dziury w ca-

łym nie szukam i oburzona jestem nie tyle za wielkie ognisko w środku miasta, ale za to, że nawet świąt narodowych niektórzy w naszym kraju nie umieją obchodzić. Wstyd niemal na skalę międzynarodową! A właśnie. Skoro i wstyd, i ogień, to raczej z nimi, zamiast z „Tęczę”, powinnam sobie pogawędzić. Dziennikarzy wzięłabym ze sobą. Może ktoś by i mnie, i im odpowiedział.

Jak już wspomniałam, ci bardzo gorąco zaangażowani w marsz niepodległości ludzie swoim odpałem – podpałem „Tęczę” – zagwarantowali wszystkim niezły przypał. Przypał dla nich samych, bo media huczą, Warszawa huczy, ba! Zahuczała prawie cała Polska. Chamy, wandale, własności publicznej nie potrafią uszanować. I to w 95. rocznicę Święta Niepodległości. Ale dla wielu liczy się szum w mediach – widocznie i oni tego chcieli. A może chodziło o to, żeby pozbyć się z miasta domniemanego, nieoficjalnego symbolu homoseksualnej propagandy? Kolejny przypał! Już czuć, jak cała Unia krzywym okiem na nas patrzy. Trzeba uważać, bo jeszcze przez marsze niepodległości niepodległość nam odbiorą! Wizja abstrakcyjna? Lepiej dmuchać na zimne. Poza tym Putin patrzy: na krzywą „Tęczę” i na skrzywioną Unię. I się cieszy. Przypał jeszcze większy. Wracając jeszcze do samej „Tęczę” – nie twierdzę, że w ogóle mi jej



nie szkoda, bo i była całkiem ładna, i dopiero co odbudowana, ani żadnych konkretnych przekazów, na które

narodowcy oburzyć by się mogli, też nie niosła. Patrząc jednak na całą sytuację praktyczniej, stwierdzam, że warto żałować włożonych w nią 70 000 złotych. Skoro zaś pieniądze na drzewach nie rosną, to wyrzucanie ich w błoto, przepraszam, pale nie ich, przejawem patriotyzmu nie jest. Na tę kwestię finansową mam jednak radę. Mój pomysł wymaga odbudowania instalacji. Po tym kroku kolejne etapy mojego misternego planu przedstawiają się następująco:

1. Ustawienie krzyża pod „Tęczę” (dla kontrastu, a co!).
2. Codzienne modlitwy pod nią do świętego Patryka.
3. Nadzieja na przysłanie przez świętego do nas z Irlandii grona ludków w zielonych majtach i kapeluszach, aby zakopały garncze ze złotem pod jednym z krańców naszej, warszawskiej tęczy.
4. Dla lepszego efektu można obsiać okoliczną trawę trzy- i czterolistną koniczyną.

Doszedłszy do tych, może nader optymistycznych, wniosków, zmieniam trasę mojego najbliższego spaceru. Niech czeka na mnie nie Plac Zbawiciela, a Świętokrzyska 12. Ministrze Finansów, nadchodź!

Joanna Cel

KONIEC Z KARLA

Poczuj upiora Świąt!

Zaczęło się. W radiu rozlegają się dzwoneczki, przypuszczony komputerowo wygenerowanym śniegiem ekran telewizyjny lśni bombkami i reniferowym nosem. Kto żyw, zachęca czytelników, słuchaczy i widzów, aby SKORZYSTALI Z PROMOCJI! Aby kupowali NAJLEPSZE PREZENTY, które zapewnią ich bliskim WYMARZONE ŚWIĘTA! A jeśli nie starczy nam pieniędzy na te ŚWIĄTECZNE OKAZJE, bez obaw – banki zapewnią nam na tę okazję WYJĄTKOWO KORZYSTNE kredyty.

Nauczyliśmy się wyobrażać sobie Boże Narodzenie jako czas życzliwości i przebaczenia, spędzony w ciepłym domowym ognisku. Tak też jest nam sprzedawane przez markety i producentów wszystkiego, co w tym okresie może się sprzedać. Swoje trzy grosze dorzucają też filmowcy, dla których finał każdego świątecznego filmu musi tonąć w śniegu – niezależnie od tego, czy akcja toczy się w Nowym Jorku, Kalifornii czy Europie. Tymczasem Święta stały się festiwalem wściekłej zakupuwej, kiedy człowiek gotów jest zabić bliźniego za ostatniego karpia w śmierzącym sklepowym zbiorniku. Do tego dochodzi również szaleństwo wokół prezentów.

W pędzącym na złamanie karku świecie XXI wieku mało kto ma czas na zastanowienie się, jaki prezent sprawi największą przyjemność naszym najbliższym. Dlatego też świąteczne podarunki coraz częściej kupuje się na zamówienie. W dodatku coraz częściej dzieje się to przez Internet – wiele serwisów oferuje nam zakupy w pięć minut, bez wychodzenia z domu. A im prezent droższy, tym lepszy – bo przecież miarą miłości do najbliższych jest grubość portfela, prawda? I tak pod choinką miejsce ręcznie robionych swetrów zajęły najnowszej generacji gadżety z nazwą zaczynającą się na małe „i”.

A mnie się wydaje, że zwariowaliśmy. Ta magia Świąt, którą co roku tak bardzo pragniemy poczuć, jest obecna chyba już tylko w reklamach. O bliskości przypominamy sobie dopiero przy opłatku i jeśli uda nam się wtedy poczuć tę cudowną atmosferę (którą widzę w filmach, a której nie przypominam sobie w rzeczywistości), czar pryska, kiedy brat wyleje barszcz na śnieżnobiałą obrus, a dzieci zerwą się od stołu po kwadransie i w czasie przepychanek o prezenty wytluką połowę bombek na choince. A ilu z Was spędzi Wigilię przy dwóch, trzech stołach, bo przecież trzeba „obskoczyć” całą rodzinę?

Nie godzę się na to. Oczywiście – ustawię się w kolejce po karpia, bo są pewne rzeczy, których nie da się uniknąć. Ale nie przegryzę przy tej okazji tętnicy Kowalskiemu za sprzątnięcie mi puszek maku sprzed nosa. Nie ucieknę od tłoku, ale mogę uciec od nerwowości, uśmiechając się do innych. I raczej nie ucieknę od kupowania drogich, zamawianych prezentów, ale mogę spróbować dawać przykład, prosząc innych o prezenty tanie i nieoczekiwane.

Kijem Wisły nie zawrócę, ale jeśli dzięki temu chociaż jedna osoba zastanowi się przez chwilę, o co chodzi z tą całą Gwiazdką – to już będzie świetny prezent dla nas wszystkich.

Karla



R E K L A M A

Przeгляд
PIASECZYŃSKI

zatrudni

SPECJALISTĘ

ds. sprzedaży powierzchni reklamowej

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

CV prosimy przesyłać na mail:

reklama@przeглядpiaseczynski.pl